

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Gen. Goering przyjedzie do Warszawy dla sfinalizowania ugody w sprawie Gdańska

Pogłoski o bezpośrednich rokowaniach między Polską a Niemcami

LONDYN, 10. 7. (Tel. wł.). — Wczorajszy „Morning Post“ p. t. „Nowy regime w Gdańsku“ ogłasza sensacyjną wiadomość o ROKOWANIACH BEZPOŚREDNICH MIĘDZY NIEMCAMI A POLSKĄ

w sprawie Gdańska. „Morning Post“ przewiduje, że jeżeli rokowania te będą zakończone powodzeniem, doprowadzą do rewizji statutu gdańskiego, polegającej na zniesieniu stanowiska wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku.

Nowa konstytucja Wolnego Miasta byłaby formalnie autonomiczna, w istocie jednak GDAŃSK BYŁBY RZĄDZONY, JAK MIASTO ZALEŻNE OD NIEMIEC.

przyczem jednak prawa gospodarcze Polski w Gdańsku byłyby zachowane.

Ponieważ obecny statut gdański — podkreśla „Morning Post“ — został stworzony dla zagwarantowania praw polskich w Gdańsku, przypuszczalnie członkowie ligi, nie mieliby zastrzeżeń przeciw zmianie tego statutu, o ileby na to zgodziła się Polska.

Rozwiązanie przewidywane przez „Morning Post“, jest kompromisem między stanowiskiem Polski, a stanowiskiem Niemiec.

Niemcy pragnęłyby GDAŃSK WCIELIĆ BEZPOŚREDNIO DO RZESZY, wobec jednak dużego znaczenia, jakie przywiązuje Hitler do poprawnych stosunków z Polską, urzeczywistnienie tej myśli uważane jest w niemieckich kołach politycznych w tej chwili za niewskazane.

„Morning Post“ przewiduje, że rokowania w sprawie gdańskiej przeprowadzi ambasador niemiecki w Warszawie, następnie zaś

DLA ZAWARCIA FORMALNEJ UGODY PRZYBYŁBY DO WARSZAWY GEN. GOERING.

Goering u Hitlera

WIEDEN, 10. 7. (Tel. wł.). — Donoszą tu z Berlina, że w dniu wczorajszym w willi Hitlera „Berchtesgaden“ odbyła się kon-

ferencja między kanclerzem Rzeszy a gen. Goeringiem. W związku z tem kursowały pogłoski, że konferencja ta odbyła się na temat projektu WYJAZDU GEN. GOERINGA DO WARSZAWY.

Konferencja z Neurathem

BERLIN, 10. 7. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym kanclerz Hitler wezwał nagle do swej willi „Berchtesgaden“ ministra spraw zagranicznych von Neuratha. Na konferencji tej zapadły ważne decyzje, związane z bliskim terminem konferencji lozarniejskiej i z zatargiem gdańskim.

Jak informują, w czasie rozmowy z kanclerzem Hitlerem min. von Neurath złożył obszernie sprawozdanie

Z WYMIANY POGLĄDÓW Z AMB. LIPSKIM, NA TEMAT OSTATNICH INCYDENTÓW W GDAŃSKU.

Znaczenie międzynarodowe

PARYŻ, 10 lipca. (PAT). — Dzisiejsza prasa francuska prze-



Goering

drukowuje na naczelnym miejscu rewelację „Morning Post“ o projekcie ugody polsko-niemieckiej, zaznacza jednak, że SPRAWA GDAŃSKA POSIADA ZNACZENIE MIĘDZYNARODOWE.

W rozmowie prez. Greisera z

min. Papee publicyści francuscy widzą jednak zapowiedź ewentualnej zgody Polski na zmianę konstytucji gdańskiej, jeżeli przytem prawa polskie będą odpowiednio zagwarantowane.

W kołach politycznych państwa przeświadczenie, że wystąpienie Greisera w Genewie było próbą zbadania oporu, jaki na terenie międzynarodowym może znaleźć pucz gdański.

To też obecnie Berlin dokonał częściowego odwrotu i rezygnacji z swą akcją na etapy, dążąc przede wszystkim do tego, ażeby władza w Gdańsku dostała się całkowicie i bezapelacyjnie w ręce narodowych socjalistów.

Temperament opozycji

Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie w Gdańsku będzie przeprowadzona w bezwzględny sposób

AKCJA NISZCZENIA OPOZYCJI.

Berlin stwierdził z niepokojem, iż ostatnio siły opozycji w Gdańsku wzrosły w znacznym stop-

niu. Przypisują to opiece, jaką otaczał opozycję wysoki komisarz ligi narodów, którego Berlin uważał za główną zaporę na drodze przygotowania wcielenia Gdańska do Rzeszy.

Przygotowania do represji

Z tych wszystkich przyczyn zrezygnowano chwilowo z drastycznych posunięć i obecnie dążeniem Berlina i Gdańska jest jedynie stworzenie takich warunków, w których

MOŻNĄBY SWOBODNIE PRZEPROWADZIĆ WSZELKIE REPRESJE PRZECIWO PARTIOM,

przeciwstawiającym się w Gdańsku tendencjom narodowo-socjalistycznym i proniemieckim.

Skarga do papieża

GDAŃSK, 10. 7. (PAT). „Danziger Volkszeitung“ zaprzecza wiadomości, jakoby katolicy gdańscy mieli po genewskich przemówieniach prezydenta Greisera wysłać do ojca św. depeszę z prośbą o opiekę. Dziennik centrowy twierdzi, że możliwym jest natomiast, że katolicy gdańscy zwrócili się do ojca świętego o pomoc w związku z przemówieniem, wygłoszonym niedawno przez senatora dla spraw oświaty Boeckha przeciwko organizacjom młodzieży katolickiej.

Kapitulacja „Danziger Volkszeitung“

GDAŃSK, 10. 7. (PAT). Jedyne jeszcze w Gdańsku wychodzący dziennik opozycyjny „Danziger Volksztg.“ zamieszcza komunikat, w którym redakcja stwierdza, że chcąc obronić pismo swoje przed zawieszeniem, powstrzyma się od zabierania głosu w sprawach wewnętrznie - politycznych. Tem samem opozycja gdańska straciła ostatni instrument swej oficjalnej akcji wewnętrznie - politycznej.

Katastrofa autobusowa

4 osoby zabite

RYGA, 10. 7. (PAT). Z Kowna donoszą: W pobliżu Alita wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus, zjeżdżając ze stromej góry, nie mógł zahamować i spadł z 6-metrowej wysokości do rowu. Z 19 pasażerów 4-ch zostało zabitych.

„Oprzemy się zakusom pruskim“ Opozycja gdańska wierzy, że Polska nie dopuści do wybrzków senatu

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W opinii publicznej Wolnego Miasta wielkie wrażenie wywołał komunikat urzędowy o tem, że rząd polski nie dopuści do jednostronnej rewizji statutu Gdańska.

Przyniosło to uspokojenie wśród gdańszczan, większość których sądzi, że POLSKA NIE DOPUŚCI DO ŻADNYCH SPECJALNYCH WYBRKÓW HITLEROWSKIEGO SENATU.

Natomiast oświadczenie Greisera, że senat ograniczy swą

walkę z opozycją do ram konstytucyjnych nie budzi zbyt wielkiego zaufania.

Przywódcy opozycji zamierzają w najbliższych dniach złożyć nową skargę na ręce wysokiego komisarza ligi narodów. Ciekawie przedstawia się skonfiskowana prasa gdańska.

Ostatni skonfiskowany numer „Danziger Volkstimme“ wyraża nadzieję, że pomimo wszelkich wysiłków hitlerowców uda się osiągnąć całkowitą wspólnotę z Polską.

Między innymi w artykule tym są rozważania na temat

stanowiska dyplomatycznego przedstawiciela Polski w Gdańsku w razie dojścia do skutku planów hitlerowskich. Rola jego — pisze „Danziger Volkstimme“ — nie różniłaby się od roli, jaką zajmuje obecnie np. konsul polski w Szczecinie.

Artykuł kończy się wyrażeniem nadziei, że tak, jak w 18 stuleciu

GDAŃSK POTRAFIŁ SIĘ PRZECIWSTAWIĆ ZAKUSOM PRUSKIM,

tak i dziś uda się te zakusy zwyciężyć przez jaknajwiększe zbliżenie z Polską.

Greiser poszedł zbyt daleko

i dlatego został przez rząd niemiecki zdezakwuwany

LONDYN, 10 lipca. (PAT). — Dzienniki angielskie ogłaszają komunikat polski o rozmowie min. Papee z prez. Greiserem, jak również wiadomość z Berlina o rozmowach polsko-niemieckich. — Podkreślają, że z obu stron czynione są usiłowania pomyślnego zlikwidowania konfliktu pomiędzy Gdańskiem a ligą narodów.

„Manchester Guardian“ stwier-

dza, że rząd niemiecki zajmuje stanowisko pojednawcze i że przedstawicielom dyplomatycznym w Berlinie, którzy się tą sprawą interesowali, odpowiedziano iż RZĄD NIEMIECKI NIE POPIERA ROSZCZEŃ PREZ. GREISERA W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI.

Zdaniem „Manchester Guardian“ — stanowisko zajmowa-

ne przez Niemców, wskazuje na to, że

PREZ. GREISER POSZEDŁ ZBYT DALEKO i zbyt nagle i że dlatego ZOSTAŁ PRZEZ RZĄD NIEMIECKI CZĘŚCIOWO ZDEZAKWUOWANY.

Dziennik podkreśla dalej, że Greiser sam twierdzi obecnie, iż nie żądał rewizji statutu gdańskiego.

Kom. Makowski naczelnikiem urzędu śledczego we Lwowie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy kom. Makowski mianowany został naczelnikiem urzędu śledczego we Lwowie.

O ZÓR RAZ...

Brunatne Niemcy dążą narazie całą siłą do usunięcia „ciała obcego” — Komisariatu ligi narodów

(Od własnego korespondenta gdańskiego „Głosu Porannego“)

Gdańsk, w lipcu.

W najelegantszych sferach gdańskich pozdrawiają się obecnie ludzie — z prawdziwą zresztą, germańską sumiennością przez... pokazanie języka. Do stołów rezerwuje się ostatni przebój kulinarny: „świński ożór a la Genewa“.

Słusznie się dzieje. Bo dla czego książkę Walji mógł nadawać ton i dyktować modę — naprzykład zapomniane zapiekanie guzika od kamizelki stało się obowiązującą modą — a dlaczego by nie miało się dziać podobnie w odniesieniu do prez. Greisera? Tembardziej, że wytrawny i wytworny ten dyplomata prze myślał napewno odpowiednio swój najnowszy gest zademonstrowany w lidze narodów.

Ale każda genjalna rzecz ma swoje uzasadnienie — dziejowe, wynikające z potrzeb danej epoki. Tak samo i nowe pozdrowienie.

Uzasadnienia te podaliśmy w wyczerpującej formie na łamach „Głosu Porannego” w jednej z korespondencji gdańskich (z mies. lutego), zatytułowanej: „Uwaga na Gdańsk”. Wskazywaliśmy wówczas na nonsensy, wypływające z samej istoty tak dziwnego i bezprecedensowego tworu historycznego, jakim jest obecnie rządzone totalnie... parlamentarne Wolne Miasto. Zwróciliśmy w wymienionej korespondencji uwagę na to, że Gdańsk, dzięki niektórym cechom ustroju parlamentarnego, gwarantowanego przez ligę narodów, staje się dla faszyzmu niemieckiego bardzo groźnym zjawiskiem, mogącem podważyć fundamenty hitlerowskiego kołosa na glinianych nogach. Bo brązowy ruch może tylko istnieć, tak samo zresztą, jak wszelkie inne faszyzmy, przy niezawodnym mechanizmie silnej władzy i krepowania wolności moralnej. Gdańsk staje się natomiast niewygodną częścią niemieckiego mechanizmu — częścią, wydającą niebezpieczne grzyzty, ale jednak niezbędną dla całości konstrukcji.

Sytuacja wewnętrzna w Gdańsku przedstawia się tak, że opozycja, która zajmuje w parlamencie przeszło 40 proc. — i to w parlamencie wybranym w czasie największego nasilenia histerji brunatnej, stanowi obecnie już przynajmniej wielką przeszkodę, manifestującą swą żywotność w dopuszczanych nolens volens przez hitlerowski rząd — naskutek interwencji wysokiego komisarza ligi, Lestera — tłumnych zebraniach, jak i wzmatając, jak na tutejsze sto sunki, zawrotnie, nakłady pism niehitlerowskich.

Dalsze „tolerowanie” przez Berlin tego stanu rzeczy jest z punktu widzenia hitlerowskiej racji stanu niedopuszczalne. — Stały i szybki wzrost opozycyjnego elementu, który stanowi obecnie Niemiec nie 75 — 80 proc. gdańskiej ludności, grozi, jeśli już nie bezpośrednio całkowite rusztowanie pp. Greiserów, to w każdym razie musi w końcu doprowadzić do nowych wyborów. To stanowi zmore, która spędza sen z powiek Berlina. Na straży demokratyczności Wolnego Miasta czuwa liga narodów wraz ze swym gdańskim przedstawicielem n. Lesterem.

I stąd atak Berlina — Greisera na p. Lestera. Berlin jest już przyzwyczajony do zwycięstw, odnoszonych nad kartami traktatów. Na odcinku gdańskim

sprawa jest bardziej skomplikowana. Wchodzi tu w grę interesy Polski, wprowadzie zaprzyjaźnionej z Rzeszą.

Na tem się właśnie opierają nadzieje cierpiących na bezsenność. Sen ich byłby błogi (chwilowo...), gdyby tak można było rozwiązać parlament, rozpiąć wybory „jednostkowe” i otrzymać niezawodne — patrz Rzesza — 99,8 proc. głosów za rzyżem hitlerowskim! Do tego dążą sternicy niemieckiego faszyzmu i to gotowi są okupić największymi ofiarami. Wielki wódz propagandy p. Goebbels nie szczędzi kosztów na agitację, reklamę — rzucić potrafi też odpowiednie sumy pieniędzy na naładę, w targu o „swo bode gdańską”...

W obozie hitlerowców słychać ciekawe wersje: „Przecież

min. Beck to nasz prawdziwy przyjaciel i on właśnie ma rozpatrzyć spór między senatem a ligą narodów...”. Mówi się w tym obozie o objęciu przez Rzeszę protektoratu nad Gdańskiem, przyczem prawa gospodarcze Polski w W. M. miałyby pozostać nienaruszone — wzajemian za co mogłaby Polska uczynić sobie z Gdańska bazę dla floty wojennej, którąby rozbudowała dla nas Rzesza...

Zaznaczyć należy, że są to hitlerowskie wersje, których nie można brać zbyt poważnie.

„Z ligą damy sobie radę. — Tam, w Genewie, wystawia się język... i też nie!”

Opinia gdańska, tak hitlerowska, jak i opozycyjna liczy się z tem, że już w najbliższej przyszłości przystąpi Berlin do ratowania zgangrenizowanej po-

zycji gdańskiej — amputacja jest też radykalnym zabiegiem, lecz tylko w ostateczności...

Tymczasem może starczy usunąć trujące „ciało obce” — wysoki komisariat ligi narodów?

Tu się kończy geneza sławetnego gestu prez. Greisera w Genewie. Epizod genewski jest skończony, może wróci znowu życie gdańskie w dawne koryto — oczywiście zewnętrznie, bo praca w zaciszu gabinetów „dyplomatów” brązowych wręcz będzie bez przerwy — aż dojrze chwila, w której — tak, jak to zapewnił Greiser podczas krótkiej mowy, wygłoszonej na dworcu gdańskim, po powrocie z Genewy — „znajdziemy odpowiednie słowa, by wyrazić to, co leży w naszej świadomości”.

Ożór raz.

J. B.

Pola niosące śmierć

Nasza wieś warsztatem przemysłu wojennego

Niewinne rośliny, z których otrzymuje się iperyt i fosgen

Korespondent „Czasu” dzieli się swymi wrażeniami z Wielkopolski; we wrażeniach tych znajdujemy rewelacyjne wprost „sensacje rolnicze”.

Przed nami z dwóch stron — pisze autor — ciągną się olbrzymie łany ziół niewidzianych nie ma jak łany, w Polsce. Zielona gorczyca wyrosła w miejsce buraka cukrowego, kartofla i pszenicy. Od brzozy czy lip na lewo ciągnie się wielki łan bladoróżowych anemicznych kwiatów. Kie lichy wyglądają jak nieprzeliczone na armja głów i główek, zupełnie małych główek, rozciągających się w masie. Te śliczne, nie prawdopodobne i niewidziane w Polsce takie wielkie pola gorczycy, takie duże łany maku. — Jest śliczny wieczór, powietrze jest parne, bydlę wraca do obór. Kielichy maku są jakby stulone na noc, a my patrzymy na mak ścielący się bladoróżowym polem aż pod chmury dalekiego horyzontu. Poco tyle maku? — Komu potrzebne takie moce ewangelicznej gorczycy?

— Jest konjunktura na mak i na gorczyce. Bardzo podniosły się ceny — mówi gospodarz.

Gospodarz nie mówi jednak tak, jakby mówił o życie czy pszenicy. Jest jakaś tajemnica kładąca się mglistym wieczornym oparem nad tymi wielkimi łanami gorczycy i maku. — Gospodarz dopowiada ją z wolna, tonem zupełnie dalekiej od

jakichkolwiek innych refleksji informacji:

— Do czego służy mak? Tyle maku? Bo widzą panowie, mak jest produktem, z którego wydobywa się taki gaz. Gaz iperyt... Każdy zkołoi kwiat maku te-

Oleum Petrae „Glimar”

usuwa łupież, wzmacnia włosy, nadaje zawsze świeży wygląd, działa niezawodnie.

go olbrzymiego pola wyglądałby urocz. Teraz te wszystkie kwiaty wyglądają naraz groźnie. Ich olbrzymie, niekończące się grzedy wkrzeszają w myśli grzedy drewnianych krzyży z innych pól, pod Ypres. Ach tak, należało się domyśleć, przecież iperyt nie bierze się z powietrza...

Nasz gospodarz jest już jednak przy drugim swoim polu. Stoi przed wielkimi łanami gor-

czycy. Tej także nie sadzono wie le w Polsce, i jej łany widzimy teraz wszędzie:

— Gorczyca także jest bardzo poszukiwana przez przemysł, zwłaszcza obcy. Gorczyca, oczywiście służy do tych samych celów. O ile sobie przypominam, gorczyca jest potrzebna przy produkcji fosgenu...

Patrzmy znowu długo na gorczyce. Nie wiedzieliśmy. Nie wie dzieliśmy jak powstaje fosgen, nie wiedzieliśmy tak samo jak wytwarza się iperyt. Myśleliśmy że to przeważnie jakieś związki chemiczne, jakieś proszki, odpadki węglowe, metalowe dają nam te gazy. Teraz okazuje się, że gorczyca, że mak. Przed nami kołysze się pole niskich roślin i bladoróżowych kwiatów. Oba te pola mogą przynieść śmierć... Cenna na gorczyce i na mak podniosła się znacznie. Może być dalsza tendencja zwyżkowa. Wiele tego maku i gorczycy wywozi się zresztą z Polski do Niemiec, Francji, nawet Szwajcarii. Być może, że gdyby nie było sankcji wywożonoby ją do Włoch, i w stanie przetworzonym szłaby dalej. W ten sposób cicha wieś polska zamienia się, wbrew swej woli, w jakiś przedwstępny warsztat przemysłu wojennego.

(K. P.)

Kongres nauk administracyjnych

otwarty wczoraj w Warszawie

WARSZAWA, 10 lipca. (PAT) Dziś w udekorowanej flagami narodowymi 24 państw sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 6 międzynarodowego kongresu nauk administracyjnych.

Na uroczystość tę przybyli członkowie rządu, podsekretarze stanu, metropolita prawosławny Dionizy, ambasadorowie i posłowie państw obcych, przedstawiciele władz miejskich, rektorowie i profesory wyższych uczelni, delegaci zagraniczni i polscy, wybitni prawnicy, uczestniczący w obradach kongresu oraz zaproszeni goście.

Uroczystość zajął p. Jose Gascon - Marin, b. minister Hiszpanji, prof. prawa, wicepre-

zydent międzynarodowego instytutu nauk administracyjnych.

W imieniu rządu przemówienie wygłosił minister WR i OP prof. dr. Wojciech Świątosławski.

W imieniu miasta serdecznie witał przybyłych na kongres prezydent Warszawy — Stefan Starzyński.

Prezydium kongresu ukonstytuowało się w sposób następujący: pp. Jose Gascon-Marin (Hiszpanja), prezes J. Kopczyński (Polska), Lessor (Belgia), hr. Coreth (Austria), White (St. Zjedn.), de Vuyst (Belgia) i prezydent Stefan Starzyński (Polska).

KINO
EUROPA

Narutowicza 20.
Pocz. g. 4 pp. — ost. s. g. 10 w.

DZIŚ PREMIERA!

Ceny na wszystkie seanse od **80 gr.**

2

PRZEBIEGI
FILMOWE
W
JEDNYM
PROGRAMIE

ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI

Wspaniały sensacyjny film amerykański.
W r. gł. najwybitniejsza gwiazda ekranu **MYRNA LOY** i znakomity **CARY GRANT**, bohater filmu „Ostatni posterunek”

WHISKY I DOLARY

Rewelacyjna, pełna humoru i dowcipu, komedia filmowa.
W r. gł. najlepszy komik amerykański **W. C. FIELDS**, groźny konkurent **BUSTERA KEATONA** i **HAROLDA LLOYDA**.

Z upoważnienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego
Polskie Biuro Podróży Orbis
organizuje 3 wycieczki do Berlina

NA
OLIMPIADĘ

w dniach 31. 7. i 8. 8.
na 8 i 16 dni
od zł. 135.—

Zapisy przyjmuje
ORBIS, Piotrkowska 18
tel. 249-40

Nieprawdziwe pogłoski

o obniżce uposażeń pracowników państwowych

W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach, na temat rzekomo zamierzonych zmian w obowiązującym ustawodawstwie emerytalnym, agencja „Iskra” otrzymała następujący komunikat:

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w chwili obecnej nie są rozważane żadne projekty podwyższenia lub bezpośredniej obniżki uposażeń pracowników państwowych.

Wysokość wydatków na uposażenia i emerytury pracowników państwowych jest ustalona w budżecie na rok 1936-37 i żadne zmiany w tej dziedzinie nie są przewidywane.

Szymikowi grozi kara śmierci

Obrony zabójcy dyr. Gosiewskiego podzieli się adw. Świątkowski i Gacki

Władze prowadzą dodatkowe śledztwo w Sosnowcu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sędzia śledczy przesłuchał po nownie Aleksandra Szymika, zabójcę wicedyrektora ZUS s. p. W. Gosiewskiego.

W czasie powtórnego przesłuchania Szymik przyznał się, że do zabójstwa przygotowywał się już od dłuższego czasu i że z zamiarem wywarcia zemsty przybył specjalnie do Warszawy.

Równocześnie z dochodzenia

mi na terenie Warszawy prowadzone jest

DODATKOWE ŚLEDZTWO W SOSNOWCU.

Zadaniem tego śledztwa jest ustalenie stosunków pomiędzy zabójcą a jego ofiarą, oraz ustalenie okoliczności, w jakich nastąpiło zwołanie Szymika z pracy w ubezpieczalni sosnowieckiej.

Szymik był dobrze znany na terenie Sosnowca. Pracował od 12 lat w ubezpieczalni społecz-

nej w Sosnowcu, pełniąc obowiązki urzędnika manipulacyjnego

Bezpośrednim zwierzchnikiem zabójcy był ostatnio dr. Reiss.

Jako niższy urzędnik nie miał Szymik bezpośredniej styczności z dyr. Gosiewskim, a zwolnienie go z posady nastąpiło nie z polecenia Gosiewskiego, lecz na wniosek dr. Reissa. Ponieważ Szymik po zredukowaniu odgrażał się niejednokrotnie, że

zemści się na swym zwierzchniku, lekarz polecił wytoczyć Szymikowi sprawę, która znajduje się w tej chwili w sadzie w Sosnowcu.

Na dwa tygodnie przed dokonaniem zbrodni Szymik rozmawiał z prezesem związku pracowników ubezpieczalni w Sosnowcu, a na zapewnienia, że wszystko jest na dobrej drodze i że zwolni się niedługo etat z pensją 150 zł. miesięcznie, Szymik odparł:

— Czekać nie będę, pojedę do Warszawy i dam sobie sam radę! A w razie, jak co z tego wyniknie, niech pan zezna, że tak do pana powiedziałem.

Prezes związku był w Warszawie około 30 czerwca i ostrzegł dyr. Gosiewskiego o niepokojących słowach Szymika.

Gosiewski wziął ostrzeżenie bardzo poważnie. Wskazuje na to fakt, że na kilka dni przed śmiercią przystąpił do uporządkowania swych spraw, zapłacił szereg zobowiązań, a między innymi zaległe składki w ubezpieczeniu na życie.

Rozpacz rodziny dyr. Gosiewskiego jest nieopisana.

Śledztwo w sprawie zabójcy prowadzone jest w trybie przyspieszonym.

Przygotowanie aktu oskarżenia nie potrwa długo, ponieważ sprawa jest jasna i nieskomplikowana.

Zabójca postawiony będzie w stan oskarżenia z art. 225 par. 1 kodeksu karnego, który PRZEWIDUJE ZASTOSOWANIE KARY ŚMIERCI.

Obrony Szymika, jak się dowiadujemy, podzieli się b. poseł socjalistyczny adw. Świątkowski i adw. Henryk Gacki.

Dowiadujemy się jednocześnie, że p. o. wicedyrektora ZUS mianowany został p. Pasternak.

SOSNOWIEC, 10. 7. (PAT). W związku z tragiczną śmiercią s. p. dr. W. Gosiewskiego, b. dyrektora ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, urzędnicy ubezpieczalni sosnowieckiej uchwalili 7-dniową żałobę.

Pogłoski o wstrzymaniu imigracji do Palestyny

nie znalazły dotychczas oficjalnego potwierdzenia

Pertraktacje przedstawicieli Agencji Żydowskiej z wysokim komisarzem

LONDYN, 10. 7. (Tel. wł.) — Rozeszły się dziś pogłoski o tem, jakoby rząd angielski zamierzał celem powstrzymania szerzącej się w Palestynie fali aktów sabotażowych, wstrzymać czasowo imigrację żydów do Palestyny.

Pogłoska ta została również opublikowana przez niektóre dzienniki londyńskie, a m. in. przez „Daily Herald”.

Prasa twierdzi, że rząd brytyjski zawiadomił przywódców arabskiego ruchu strejkowego i naczelną radę narodową o tem, że imigracja żydowska zostanie wstrzymana do czasu, gdy komisja królewska zbada sytuację w Palestynie i złoży swój raport ministerstwu kolonii.

Ogłoszenie składu królewskiej komisji śledczej nastąpi za kilka dni i tegoż dnia ma być ogłoszone wstrzymanie imigracji. Komisja, według informacji prasy angielskiej rozpoczęła swe prace w Palestynie we wrześniu, a strejk arabsów palestyńskich zostałby zlikwidowany definitywnie w dniu ogłoszenia rezultatu imigracyjnego.

Należy podkreślić, że pogłoska o wstrzymaniu imigracji żydowskiej, która w kołach żydowskich wywołała pewne zaniepokojenie, nie uzyskała oficjalnego potwierdzenia.

Ben-Gurjon wraca do Londynu

JEROZOLIMA, 10. 7. (Tel. wł.). — Przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, Ben Gurjon i kierownik departamentu politycznego egzekutywy, Czertok, przyjeździ zostali przez wysokiego komisarza W. Brytanii w Palestynie, Wauchopea, z którym odbyli dłuższą konferencję na temat wytworzonej sytuacji w kraju.

Przebieg konferencji nie został podany do wiadomości publicznej. Wiadomo tylko, że nie zwłocznie po niej przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej, Ben Gurjon postanowił niezwłocznie wyjechać do Londynu.

JEROZOLIMA, 10. 7. (Tel. wł.). W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że główny sztab powstańców arabskich znajduje się w jednym z sąsiednich krajów i stamtąd kieruje akcją. Twierdzenie to zostało jednak obalone oświadczeniem kierownictwa akcji strejkowej, złożonym na łamach pism arabskich. Nie ulega kwestji, że to oficjalne zapewnienie nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, zwłaszcza, że w łonie kierownictwa akcji panowały ostatnio silne tarcia, które likwidował właśnie czynniki zagraniczny.

JEROZOLIMA, 10. 7. (Tel. wł.). Sąd w Nablus skazał 3 arabsów na 7 lat więzienia każdego za posiadanie broni palnej. Poza aresztowanymi wczoraj w Haifie 8 terrorystami, u których znaleziono broń, władze zatrzymały 5 arabsów, członków bandy terrorystycznej, których zatrzymano w mieszkaniu podczas parowania petardy.

JEROZOLIMA, 10. 7. (Pat) Na drodze między Jein a Nablus wpadł autobus w zasadzkę powstańców. 2-ch żołnierzy brytyjskich odniosło lekkie rany, jeden żyd został zabity, a 2 ciężko ranni.

Jeszcze jeden protest arabski

JEROZOLIMA, 10. 7. (Tel. wł.). Posiedzenie komitetu arabskiego uchwaliło rezolucję protestującą przeciwko mowie rządowej wysokiego komisarza, przeciwko brytyjskiemu ambasadorowi w Iraku, który przeszkodził tamtejszym arabsom wysłać delegację od Palestyny oraz przeciwko „brutalizmowi” wojskowemu władzy mandatowej, nieprzebiegającej obecnie w środkach, zmierzających do zdławienia zamieszek w Palestynie.

JEROZOLIMA, 10. 7. (Pat) Na drodze między Jein a Nablus wpadł autobus w zasadzkę powstańców. 2-ch żołnierzy brytyjskich odniosło lekkie rany, jeden żyd został zabity, a 2 ciężko ranni.

Trzysta ofiar upalów

Naigorejszy dzień w Nowym Jorku

NOWY JORK, 10. 7. (PAT). Liczba ofiar ostatniej fali upalów przekracza już 300 osób.

Plaga szarańczy szerzy się dalej w południowych stanach, a specjalnie w Arkansas, gdzie olbrzymia chmura szarańczy opadła na jedno z miast i okolice, nie pozostawiając żadnego liścia na drzewach.

Wywieszona do suszenia bielizna stała się również pastwą szarańczy.

Nowy Jork przeżył wczoraj najgorętszy dotychczas dzień, gdyż w godzinach wieczornych termometr na Times Square wykazywał 46 stopni w cieniu.

Po zachodzie słońca w uboższych dzielnicach miasta termometry wskazywały jeszcze 47 stopni. Ulice miasta były zupełnie opustoszałe. Około miliona mieszkańców, szukających ochłody, spędziło noc na wybrzeżu oceanu w Coney Island lub w parku centralnym.

Zakaz wystawiania portretów dostojników

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wielu sklepach w Warszawie i na prowincji wystawiane są w witrynach sklepowych portrety marsz. Piłsudskiego, Prezydenta R. P., gen. Rydza-Śmigłego itp.

Na przyszłość tego rodzaju manifestowanie uczuć będzie zakazane, a umieszczanie wizerunków będzie unormowane specjalnem rozporządzeniem.

Negus oskarżony..

Cesarz nie chce zapłacić za porady prawne

PARYŻ, 10. 7. (Tel. wł.). Głosy w Paryżu prof. Jeze, który przez pewien czas był doradcą prawnym negusa, wniósł obecnie skargę przeciwko Haile Selassie.

Prof. Jeze żąda od negusa wypłacenia honorarium za swoje porady prawne. Władca Abisynji nie chce natomiast płacić,

motywując swą odmowę tem, że wszystkie rady profesora przyniosły Abisynji katastrofalne fiasco.

Wzburzony odmową, prof. Jeze zapowiada, że postara się o zafantowanie zapasów złota, które negus wywiózł z Abisynji do Europy.

Kucharski w finale

biegu na pół mili w Londynie

W piątek rozpoczęły się w Londynie przy ulewnym deszczu międzynarodowe mistrzostwa Anglii. Z polaków Kucharski startował na pół mili angielskiej, osiągając bardzo dobry czas, mistrzostwo swojej grupy, kwalifikując się dzięki temu do finału biegów.

Przedbiegi rozegrano w 4-ch grupach.

W 1-ej grupie wygrał zeszo-

roczny mistrz Anglii Powell w czasie 1:59.2.

W 2-ej grupie wygrał bezapelacyjnie Kucharski w czasie 1:55.7 sek.

W 3-ej grupie zwyciężył White w czasie 1:56.9 sek.

W 4-ej grupie pierwszym był Mac Abe w czasie 1:55.7 sek.

Poza tą czwórką do finału zakwalifikowali się pozatem Hendley i Hare.

W poniedziałek wyrok

w sprawie zająć w Krakowie

KRAKÓW, 10. lipca. (PAT). Dzisiejszy ostatni dzień rozprawy przed sądem okręgowym w Krakowie przeciwko 45 sprawcom zająć marcowych w Krakowie wypełniło ostatnie słowo oskarżonych, którzy bądź to

przyłączyli się do wywodów swoich obrońców, bądź też prosili o wyrok uniewinniający.

Przewodniczący trybunału za powiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godz. 10.30.

Noji mistrzem Anglii

w biegu na sześć mil angielskich

LONDYN, 10. 7. (Pat). W czasie dzisiejszych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Anglii, w biegu na 6 mil angielskich startował znany polski lekkoatleta Noji. Bez wielkiego trudu Noji zajął w tym biegu pierwsze miejsce, uzyskując czas 29:43.4. W ten sposób Noji zdobył tytuł mistrza Anglii. Czas osiągnięty przez polskiego zawodnika jest lepszy o 8 sek. od rekordu Anglii a o 7 sek. gorszy od rekordu świata, ustanowionego przez Nurmego.

Przebieg tej interesującej konkurencji był następujący:

W pierwszej mili Noji prowadził cały czas, potem zwolnił nieco tem

po, biegnąc przez dłuższy czas niezwykle regularnie na trzecim, a później na czwartym miejscu. Przed ostatniem okrążeniem Noji wybiega na drugie miejsce tuż za anglikiem Burnsem.

Na 200 mtr. przed metą Noji rozpoczął finisz, wyprzedzając Burnsa i przychodząc do mety pierwszy w doskonałej formie. Burns zajął drugie miejsce mając czas gorszy od zwycięzcy o półtorej sekundy. Trzecie miejsce zajął anglik Potts.

Dzięki zwycięstwu, Noji zdobył puchar Anglii, który zostanie mu wręczony jutro w czasie uroczystego zakończenia mistrzostw.

50 zł. grzywny za noszenie mieczyka Chrobrego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w sali sądu apelacyjnego rozpatrzono sprawę Zygmunta Domańskiego, cukiernika, którego zatrzymano z mieczykiem Chrobrego w kłapie marynarki.

Obronca prof. Glazer dowodzi, że mieczyk Chrobrego jest legalną odznaką Stronnictwa Narodowego i wskazał na to świadków, których jednak sąd nie dopuścił.

Domańskiego skazano na 50 zł. grzywny.

Sąd orzekł, że mieczyk Chrobrego jest oznaką rozwiązanej ONR i jako taki jest niedopuszczalny.

Ograniczenie interwencji w sprawach o ulaskawienie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, iż w związku z aferą p. Parylewiczowej, ministerstwo sprawiedliwości ograniczyło jakkolwiek interwencję w sprawach o ulaskawienie.

Adwokaci wnoszący podania w tych sprawach nie są dopuszczani obecnie do władz ministerstwa.

Adw. Hofmoki - Ostrowski przed sądem oskarżony o opublikowanie szczegółów rozprawy przy drzwiach zamkniętych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sądzie dla spraw prasowych przy ulicy Kruczej 10, odbywał się proces adw. Zygmun-

ta Hofmoki - Ostrowskiego (ojca), oskarżonego o ujawnienie przebiegu tajnej rozprawy. Historia sprawy tej jest dość niezwykła.

Adwokat Hofmoki - Ostrowski był świadkiem toczącego się procesu w sądzie grodzkim przy ulicy Trembackiej 1 i ze względu na oryginalność tematu roz-

prawy zwrócił się do sędziego, czy nie mógłby być obrońcą.

Chodziło o obronę młodej dziewczyny, oskarżonej przez starszego mężczyznę o szantażowanie na tle pewnych praktyk, które w świetle kodeksu karnego uważane są za niemoralne.

Rzeczy tych dopuścił się ów oskarżyciel, a następnie dziewczyna z tego tytułu domagała się od niego pieniędzy.

Sąd zgodził się na prośbę adwokata Hofmoki - Ostrowskiego i powierzył mu obronę, podczas gdy inny adwokat podjął się roli oskarżyciela.

Proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym, a przebieg rozprawy z osobliwym tłem był podany przez kilka dzienników warszawskich.

Z uwagi na to, że szczegóły rozprawy tajnej nie podlegają ujawnieniu, podjęto dochodzenia, kto podał do prasy wiadomości o przebiegu sprawy, mającej podkład pikantny. W konsekwencji urząd prokuratorski zarzucił adw. Hofmoki - Ostrowskiemu autorstwo notatek do prasy.

Oskarżony adwokat odpowiadał przed sądem sprowadzony z więzienia mokotowskiego, w którym pozostaje od 2 tygodni w związku z zarzutem obrazy rządu podczas przemówienia na procesie senatora Sieroszewskiego. Rozprawa o to odbędzie się dziś przed sądem przy ulicy Trembackiej 1.

Wczorajszą rozprawę prowadził sędzia Rudnicki. Oskarżenie popierał prokurator prasowy.

Adw. Hofmoki - Ostrowski bronić mieli jego brat Wilhelm i syn Zygmunt.

Do sądu adw. Hofmoki - Ostrowski

przyjechał taksówką pod eskortą policjanta.

Adw. Hofmoki - Ostrowski ubrany jest w swoje zwykłe ubranie, przyczem na twarzy nie widać oznak zdenerwowania i podniecenia, związanego z 2-tygodniowym pobylem w więzieniu.

jest adw. Hofmoki - Ostrowski, winy się nie przyznał i wskazał na to, że

wyrok i motywy w sprawie przy drzwiach zamkniętych ogłaszane są jawnie i że dzięki temu dziennikarze dowiedzieli się o sprawie i jej szczegółach.

Sąd postanowił proces odroczyć i powołać do sprawy, wyznaczoną na 24 b. m., sędziego Wagnera, który orzekł wyrok w sprawie, o którą oskarżony jest adw. Hofmoki - Ostrowski.

Po odroczeniu sprawy adw. Hofmoki - Ostrowskiego odwieziono samochodem do aresztu.

Rodzina odwiedza Doboszyńskiego Sąd postanowił rozezłonkować sprawę na szereg spraw odrębnych

KRAKÓW, 10. 7. (Tel. wł.) Wczoraj dopuszczono po raz pierwszy do Doboszyńskiego rodzinę. W obecności sędziego śledczego, dr. Rogowskiego odwiedziła Doboszyńskiego w więzieniu św. Michała jego siostra d-rwa Malkiewiczowa. Towarzyszył jej mec. Pozowski. Rozmowa trwała przeszło 20 minut.

Doboszyński wypytany się o stan zdrowia matki, a następnie wyrażał dyspozycje majątkowe. Prócz tego podpisał pełnomocnictwa: w zakresie karnym udzielił pełnomocnictw mec. Stypulkowskiemu z Krakowa, a w zakresie cywilnym mec. Habudzie. Przypuszczają, że w przyszłym tygodniu zostaną do Doboszyńskiego dopuszczeni je-

go obrońcy.

KRAKÓW, 10. 7. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie w społeczeństwie krakowskim wywołała decyzja sądu, który postanowił sprawę Doboszyńskiego rozezłonkować na szereg spraw mniejszych, które będą sądzone jako sprawy odrębne.

W procesie głównym zasiądzie oczywiście na ławie oskarżonych Doboszyński wraz z niewielką grupą swych bezpośrednich pomocników w organizowanej przez niego akcji.

Jako przyczyny tej decyzji sfery sądowe wskazują wielką liczbę oskarżonych (80 osób), których czyn podpada pod kwalifikację sądu przysięgłych.

Gdyby proces Doboszyńskiego i tow. odbył się w jednej grupie,

twierdzą sfery sądowe — to byłby to gigantyczny, olbrzymi przewód sądowy, który potrwałby już nie szereg tygodni, ale szereg miesięcy.

W takich wypadkach trzeba było złożyć nietylko trybunał z sędziami zapasowymi, ale też ławę przysięgłych również z odpowiednią ilością sędziów przysięgłych, by można kilkunastomiesięczny proces doprowadzić do końca.

Poza tem sądu krakowskiego są za małe, na przeprowadzenie rozprawy przeciwko 80 oskarżonym.

Największym w Krakowie pod względem liczby oskarżonych procesem, była rozprawa przeciwko 40 komunistom, która odbyła się z początkiem grudnia 1932 roku.

Koniec paktu wzajemnej pomocy Włochy mają już otwartą drogę do Brukseli

LONDYN, 10. 7. (PAT). Wobec wycofania przez W. Brytanię skoncentrowanych na morzu Śródziemnym uzupełnień floty brytyjskiej, rząd francuski zawiadomił wczoraj Londyn, że Francja wycofuje swoje specjalne zobowiązanie udzielenia pomocy flocie brytyjskiej na wypadek zaatakowania jej przy wykonywaniu postanowien art. 16-go paktu przez flotę włoską. Wskutek akcji francuskiej bezprzedmiotowo stają się również specjalne zobowiązania wzajemnej pomocy na morzu Śródziemnym, zawarte przez W. Brytanię z tego samego tytułu z Jugosławią, Grecją i Turcją.

Niewątpliwie również i te państwa formalnie zawieszają swoje zobowiązania w tym względzie. Temsamą drogą do Montreux i do Brukseli jest dla Włoch otwarta.

Wszystkie dzienniki angielskie oczekują z pewnością udziału Włoch w Brukseli, co z natury rzeczy zwiększy również szanse udziału Niemiec.

„Morning Post”, na podstawie wiadomości swego rzymskiego korespondenta przypisuje

je Mussoliniemu zamiary wysunięcia propozycji zamienienia Locarna na konsultacyjno - gwarancyjny pakt 4-ch mocarstw.

Anglia kasuje sankcje

LONDYN, 10. 7. (PAT). Król aprobował dzisiaj rano na posiedzeniu tajnej rady w pałacu

Buckingham zarządzenia, znoszące sankcje przeciwko Włochom w terminie ustalonym przez ligę narodów.

Walka o morze Śródziemne Swoboda Sowietów w Dardanelach dotychczas niezdecydowana

MONTREUX, 10. 7. (PAT). Konferencja do sprawy cieśniny przebiegała wczoraj fazą decydującą, kończąc pierwsze czytanie projektu brytyjskiego.

Dyskusja toczyła się głównie o temat poprawki kom. Litwinowa, ustalonej w porozumieniu z Paim Boncourem i ententą bałkańską. Po prawka zmierza do zapewnienia swobodnego przejścia przez cieśninę dla wykonania zarządzeń prze-

ciw napastnikowi w myśl paktu ligi narodów.

Konferencja ta zakończy się przed 15 b. m.

Późnym wieczorem dn. 9 b. m. rozeszła się pogłoska, że admiralacja brytyjska zgłasza stanowcze veto przeciw poprawce sowieckiej o swobodzie przejścia przez cieśninę dla floty sowieckiej.

Admiralacja brytyjska nie chce dopuścić do tego, aby flota sowiecka z morza Czarnego mogła swo-

bodnie pojawić się na Bałtyku.

Sprzeciw swój delegacja brytyjska opiera na zobowiązaniach paktu morskiego brytyjsko - niemieckiego.

Rzeczoznawcy brytyjscy zgadzają się na uwzględnienie postulatów paktów regionalnych, a więc np. w razie gdyby Turcja była zagrożona, wielka Brytania nie będzie sprzeciwiać się zastosowaniu przepisów o udzieleniu pomocy Turcji.

Nacjonalizacja przemysłu wojennego zostanie wprowadzona we Francji

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Komisja finansowa izby deputowanych omawiała dziś projekt ustawy o nacjonalizacji przemysłu wojennego. Szereg mówców poczynił zastrzeżenia w sprawie tempa i metod wywłaszczenia.

Sprawozdawca podkreślił, że państwowa kontrola nad produkcją materiałów wojennych ułatwi w przyszłości międzynarodową kontrolę zbrojeń. Poza tem nacjonalizacja usprawni mobilizację przemysłu i ukróci nadmierne zyski.

Minister wojny Daladier oświadczył, że nacjonalizacja przemysłu wojennego podniesie zdolność obronną kraju. Będzie ona zastosowana tylko wobec niektórych gałęzi przemysłu.

Daladier oblicza pierwsze wydatki, związane z tem zarządze-

niem, na 800 milionów do 1 miljarda franków. Komisja wydała przychylną opinię o projekcie ustawy.

PARYŻ, 10. 7. (PAT). T. zw. „Delegacja lewicy” (represntacja stronnictw, należących do „Frontu ludowego”) jednomyślnie uchwaliła deklarację, wzywającą robotników do zaniechania

nia strejków okupacyjnych oraz wszelkiej akcji „mogącej pozbawić klasę robotniczą sympatii opinii publicznej”.

Wyrażając zaufanie rządowi, deklaracja wzywa robotników, aby nie zmuszali rządu do stosowania przymusu, zaś przedsiębiorców do lojalnego wykonywania umów zbiorowych.

Krwawa demonstracja

strejkujących przed prefekturą w Avignonie

PARYŻ, 10 lipca. (PAT). — W Avignonie na znak solidarności ze strejkującymi od 23 dni robotnikami budowlanymi, ogłoszono 24-godzinny strejk generalny.

W godzinach rannych doszło do zajść przed sklepami i wielkimi magazynami, które nie za-

stosowały się do nakazu strejku. Strejkujący pracownicy budowlani zorganizowali pochód i demonstrowali przed prefekturą, przyczem doszło do starcia z policją.

Są liczni ranni, z czego kilka osób ciężko.

Proces o zamach na premiera Stojadinowicza

BIAŁOGRÓD, 10 lipca. (PAT). Przed trybunałem obrony państwa rozpoczął się dziś proces posła Arnautowicza, który dokonał zamachu rewolwerowego na premiera Stojadinowicza, oraz przeciwko posłom, współoskarżonym o przygotowanie zamachu.

Posł Arnautowicz twierdzi, że strzały jego były znakiem protestu i nie były wymierzone w kogokolwiek. Proces potrwa od 4 do 5 dni.

Edgar Andre

skazany na karę śmierci

BERLIN, 10 lipca. (PAT). — W procesie b. przywódcy Czerwonego Frontu w Hamburgu Edgara Andre zapadł dziś po kilkutygodniowej rozprawie wyrok śmierci.

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 11 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmieniającym się z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz zwłaszcza we wschodniej połowie kraju. Chłodniej, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Biblia w języku cygańskim

PRAGA, 10. 7. (Pat). Lektor języka angielskiego na uniwersytecie im. Massaryka w Bernie Morawskim dokonał ostatnio przekładu biblijnego na język cygański. W najbliższym czasie rzadka ta książka ukaże się na rynku księgarskim.

Czy wiecie, że...

...prezydent rejencji w Hannoverze wydał rozporządzenie zakazujące im. Massaryka w Bernie Morawskim dokonał ostatnio przekładu biblijnego na język cygański. W najbliższym czasie rzadka ta książka ukaże się na rynku księgarskim.

...nad Holandją przeciągnęła burza, która największe napięcie osiągnęła nad Amsterdamem i Haarlemem. Nad Amsterdamem oberwała się chmura. Niżej położone części miasta zostały zalane. To samo wydarzyło się w pobliskim Haarlem, gdzie podczas burzy zginęło 6 osób od piorunów a kilka doznało poważnych poparzeń.

...w gminie Herbolzheim (Badenja) matka zamordowała nożem kuchennym troje swoich nieletnich dzieci, poczem zadła sobie tym samym nożem ciętką, ale nie śmiertelną ranę.

Męża dzieciobójczyni aresztowano wczoraj jako fałszerza pieniędzy.

...w Maladze port zamari. Statki angielskie, holenderskie i norweskie naskutek specjanych zleceń nie zawijają do portu, również i parowiec francuski „Mendoza” ominął Malagę.

...z Hachor (st. Indiana) — zeznają, że jeden z robotników (nazwiskiem Gonzales), zastrzelił swego sublokatora, a następnie zamordował żonę i sześciu dzieci, poczem popełnił samobójstwo. Jak sądzi Gonzales działał w stanie chorobliwego szalu.

Luther Trzeciej Rzeszy

Artur Dinter, autor „Grzechu przeciwko krwi”, rości sobie pretensje do religijnego „führerostwa” brunatnych Niemiec

Czytelnikom w Polsce, otrzymanym jakolako z literaturą niemiecką, Dinter znany jest jako powieściopisarz, autor trylogii: „Grzech przeciwko miłości”, „Grzech przeciwko krwi” oraz „Grzech przeciwko duchowi”, gdzie w sposób pseudo - naukowy i mistyczny - spirytystyczny uzasadnia swój pogląd antysemitki. W międzyczasie, od chwili ukazania się tych książek upłynęło dobrych kilkanaście lat; Dinter, który nigdy powieściopisarzem w ścisłym znaczeniu tego słowa nie był, przeobraził się w nowoniemieckiego proroka i twórcę „Deutsche Volkskirche”. Rzecz jasna, że właściwa pora działania nastąpiła dla Dintera z chwilą, gdy się dokonała „narodowa rewolucja”, z chwilą dojścia do władzy Hitlera. Jako jeden z najpierwszych „naukowych” jaskółek antysemitki zbrała się z ruchem narodowo-socjalistycznym dość wcześnie; chwali się też przy łada okazji, że był jednym z najbliższych i najwcześniejszych współpracowników Hitlera, posiada nawet do wody na to, że był dopuszczony do tajnego spisku, który poprzedził pucz monachijski.

A dziś? Ba, dziś! Dziś Dinter może każdemu, kto tylko widzieć zechce, pokazać własnoręcznie przez Hitlera pisane listy dziękczynne; dziś podobizna Dintera, widniejąca na olbrzymich rozmiarach w całym Niemieczech plakatach z napisem, że oto mamy

przed sobą obraz człowieka, który obok politycznego Fuehrera Hitlera, jest religijnym wodzem Niemców w Trzeciej Rzeszy na przeciąg 1.000 lat!

Męczennik i... pyszałek

Prorocy rzadko kiedy obywają się bez aureoli męczeństwa. Dinter legitymuje się następującym zdarzeniem: Kiedy w roku 1914 dano w cyrku Buscha w Berlinie sztukę „Mirakel” w inscenizacji Maxa Reinhardta, tego „żydowskiego magnata teatralnego”, Dinter wygłosił „doskonałe pod każdym względem przemówienie” przeciwko „tym żydowskim poczynaniom”, naskutek czego został natychmiast usunięty ze stanowiska „dyrektora założonego przemennie (Dintera) i dla całego świata zorganizowanego wydawnictwa teatralnego związku niemieckich pisarzy scenicznych”. (Cytały w niniejszym artykule pochodzą z autobiograficznych notatek Dintera, zawartych w 100 numerze miesięcznika „Deutsche Volkskirche”). Męczeństwo Dintera to nie innego jak patologiczna wprost skłonność do przechwalania się. Policjantowi, który chciał aresztować krzykacza w cyrku, powiedział stanowczo, że „jest pruskim oficerem i że tylko oficer policji ma prawo aresztowania go, co też potem nastąpiło”.

O swej osławionej książce — „Grzech przeciw krwi” opowiada dumnie, że „jej druk został zakazany osobiście przez kancelarza Bethmann-Hollwega”. Możliwe, że jakiś oficer z cenzury komendy generalnej wpisał się Dinterowi do akt, ale kanclerz - filozof miał chyba w roku 1917 ważniejsze rzeczy do roboty, niż zajmować się antyżydowską „historią pierwszego lepszego jego mościa”.

W roku 1926 przeczytał Rudolf Hessowi (obecnemu zastępcy kanclerza Hitlera) swoje „197 tez dokończenia reformacji” — (Luther napisał 97). „Hess był zachwycony, przyznał jednak, że partja jako taka nie może się zajmować kwestjami religijnymi”. Zatem fiasko, ale Dinter wiódł... zachwyty! Człowiek ten choruje na megalomanję i naiwny egocentryzm.

Złotousty „Luther”

Pewien członek państwowego kierownictwa „Deutsche Volkskirche” i gorliwy wyznawca religii dinterowskiej określa Dintera jako „silnego męczennika z ostro zarysowaną głową: z prawdziwą głową Luthra. W tej głowie Luthra rodzą się wedle relacji innego, niemniej gorliwego, wyznawcy, istotnie mesjańskie myśli, którym pewnego razu dał wyraz pod adresem obecnych na sali „marxistów”.

„A jeśli urządzenie jakiś pochód, wtedy przed ucziwymi nie mieckim sklepem krzyczeć: „Precz!”, a jeśli przechodzicie około sklepu, którego właściciel waszą kasę partyjną zasilł kilkoma banknotami 20-markowymi, to głośno wołać: „Niech żyje!” nie wiedząc, że żyd te pieniądze, które wam dał do kasy, odbierze sobie z procentem z powrotem!”

Wybite workiem błazna ciela-ki!

Jak zapewnia cytowany wyżej poręczyciel, Dinter, łączący w sobie cechy Platona i Demostena-sa, „należy niewątpliwie do naj-

ważniejszych i najkapitałniejszych osobistości niemieckiej teraźniejszości, a zachowaniem swoim przypomina młodego Goethego w Strassburgu.

Zebrania religijne Dintera często zamieniały się w burdy i bójki na kufle od piwa; niemiecy po wojenni dobrze je pamiętają, jednak w oczach swojej wierzącej parafji Dinterowi należy się miejsce zaraz po Aresie promieniącym bogu wojny.

„To było zawile dla Dintera. Podszedł do żyda, chwycił go za ramiona, podniósł go i rzucił wysokim łukiem w publiczność. — Przyjaciele Dintera złapali żyda w powietrze i podali go przez okno towarzyszą na ulicy, stojącym na warcie przed lokalem”.

„...zjawił się za Dinterem policjant i położywszy mu rękę na ramieniu, krzyknął: Pan jest aresztowany! Dinter odwrócił się powoli, położył również rękę na ramieniu policjanta i powiedział: Kamraci, ja mam tutaj być aresztowany. Sądę, że my się na to nie zgodzimy. Przy ostatnich słowach odsunął Dinter policjanta silnym ruchem ręki w tył, tak, że ten się zatoczył”.

Budujące widowisko!

Przemysł żebraczy

„Cały majątek, zdobyty dzięki moim książkom, straciłem z wyjątkiem mojego domu, w czasie inflacji, a naskutek nieprzychylności, otaczającej mnie ze wszystkich stron za to, że prowadzę walkę o czystą naukę Jezusa, znajduję się wraz ze swoją rodziną wciąż jeszcze w bardzo ciężkim położeniu materialnym. Ile trosk i bezsennych nocy, ile wysiłku i cierpień kosztowało mnie wydawanie miesięcznika „Deutsche Volkskirche” do 100-ego numeru, o tem wie na całym świecie tylko jeden człowiek, mianowicie moja chora od tego czasu na serce żona; a jednak mimo to, obdarzyła mnie jeszcze 3 chłopcami i jedną dziewczynką, którą, trzymał do chrztu Adolf Hitler, niestety zginęła tragiczną śmiercią, kiedy ja byłem w Landtagu, a żona przebywała na wywczasach u przyjaciół”.

Oto zakończenie artykułu wstępnego w jubileuszowym numerze „Deutsche Volkskirche”. Ten nowoniemiecki Luther nie wstydzi się „operować” swoją chorą żoną i nieszczęściami ro-

dziennymi, aby wzruszyć swoich parafjan i wyciągnąć od nich jaknajwięcej gotówki: do artykułu — jeremjady załączony jest przekaz pocztówkowy dla szlachetnego ofiarodawcy. — W tym samym numerze anonsuje Dinter sprzedaż zdjęć fotograficznych swego „popiersia brązowego wielkości nadnaturalnej”, sztuka po 10 fenigów plus 3 fen. za przesyłkę, proponuje nabycie tego popiersia w brzoźnie lub gipsie, zobowiązuje wszystkich „towarzyszy walki” do używania przy korespondencji jedynie pocztówek z jego podobizną lub z jego sentencjami, w tym samym numerze prosi o pożyczki i ofiary na zakup domu „Wartburg” (tam Luther przetłumaczył biblię na niemiecki), dokąd chce przenieść swoje biuro i mieszkanie prywatne, żebrze o specjalną „ofiary Luthra” przyczem obiecuje, że „akta i rachunkowość zostaną przedłożone komisji rewizyjnej na walnym zebraniu w oryginale”. Poza tem jego żona błąga we własnej odezwie „w imieniu kobiet państwowego kierownictwa D. V.” o ofiary na rzecz urzędzenia „Wartburgu”, w ogłoszeniu na dwie stronicie zachęca do kupna swoich „zasadniczych dzieł do dokończenia reformacji przez renesans czystej nauki „Jezusa”, z których to „zasadniczych” dzieł najbardziej zasadnicze wymienimy: „Czy Chrystus był żydem?”, albo „Papież jako wróg śmiertelny ludowych Niemiec”, albo: „Geneza i symbolizm swastyki i krzyża chrześcijańskiego”.

Jasny, prosty program

„Mamy celowy, sprowadzony do najprostszej formułki, program religijny, tak samo, jak NSDAP. posiada celowy i sprowadzony do najprostszej formułki program polityczny” — twierdzi skromnie nowoniemiecki reformator. Ów celowy i sprowadzony do najprostszej formułki program jest taki: religijne zjednoczenie narodu w prawdziwie niemieckim kościele ludowym, który, nawiasem mówiąc, stanowi własność prywatną dr. Dintera. — na ogólnej podstawie czystej aryjsko - bohaterskiej nauki Jezusa...”

Od Luthra do Dintera — i w tem ujawnia się tragedia dziejów narodu niemieckiego.

Jakób Kowal.

Min. Cót uniewinniony

od zarzutu zdrady tajemnic wojskowych

PARYŻ, 10 lipca. (PAT). — Minister lotnictwa Cót zgodził się na odbycie dyskusji o interpelacji dep. Kerillisa w sprawie wydania przezeń polecenia o ujawnieniu wobec ZSRR modelu nowych dział lotniczych i karabinów maszynowych.

Jestem przekonany — mówił Kerillis, — że minister wydał obcemu państwu tajemnicę działań, które nie ma sobie równych na świecie.

Samoloty mogą być nieraz trafione nawet 300 kulami i po mimo to lecieć dalej, jedynym środkiem, który może przerwać lot jest pocisk przeciwlotowy. Jeżeli działa takie można ułożyć na samolocie, jest to

wielka zdobycz w walce z atakami lotnictwa.

Model wypróbowany przez armię francuską różni się od innych tem, iż zamiast 400 strzałów na minutę, może dać 800 strzałów.

Ten właśnie model min. lotnictwa ujawnił Sowietom.

Po przemówieniu ministra lotnictwa Cót'a, izba deputowanych odrzuciła wnioski Kerillisa, który domagał się, by komisja lotniczej izby deputowanych polecono przeprowadzenie dochodzenia. Za wnioskiem głosowało 162 deputowanych, przeciwko wnioskowi, a więc za rzędem głosowało 403 członków izby deputowanych.

Wysiedlenie dziennikarzy włoskich

uznała rada związkowa za uzasadnione

Rada związkowa uznała dziś za całkowicie uzasadnione wysiedlenie dziennikarzy włoskich, którzy urządzili demonstrację przeciw negusowi na posiedzeniu ligi narodów.

Rada postanowiła, że do cza-

su, dopóki władze ligi nie cofną zakazu znajdowania się tych dziennikarzy w gmachu instytucji genewskiej, rząd szwajcarski nie udzieli im prawa wjazdu do Szwajcarii.

Władze włoskie zabroniły

poselstwom w Abisynji używania nadawczych stacji radiowych

WASZYNGTON, 10. 7. (Pat). — Rząd amerykański zastanawia się nad sytuacją, wytworzoną przez rząd posła Stanów Zjednoczonych w Addis - Abebie, który donosi, że władze włoskie zabroniły używania nadawczych stacji radiowej poselstwa na przeciąg 15 dni.

Podobny rozkaz otrzymały również poselstwa: brytyjskie, francuskie i niemieckie. Poseł Stanów Zjednoczonych dodaje, że z wielką trudnością udało mu się uzyskać zezwolenie na odbieranie radiowych depesz z Waszyngtonu.



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.



Do policjanta na placu Zgody podchodzi jakiś turysta amerykański.

— Gdzie jest katedra Notre-Dame?

Policjant udziela szczegółowych wyjaśnień i kończy:

...i wtedy znajdzie się pan na placu Notre-Dame...

— To tam właśnie stoi ta katedra?

— Tak.

— A pod którym numerem?

*

Król Edward VIII zwiedzał ostatnio wystawę przemysłową w Londynie.

W pewnym momencie zatrzymał się przed stoiskiem z patentowanymi skarpetkami, które można nosić bez podwiązek.

— One są istotnie bardzo praktyczne — oświadczył król. — No, szę je już od dłuższego czasu i jestem z nich bardzo zadowolony.

To mówiąc, podciągnął lekko nogawkę spodni, pokazując obecnym swą skarpetkę.

Latwo sobie wyobrazić radość fabrykanta.

Sprzedaj patentowanych skarpetek wzrosła w dwójnasób.

*

Do sklepu wchodzi jakaś pani.

— Proszę mi dać jedwab „PENDANT”.

— Do czego „PENDANT”?

— zapytuje ekspedientka.

— A co to pania obchodzi?...

*

Jak wiadomo, prezydent senatu gdańskiego, p. Greiser, swego czasu pełnił zaszczytną i odpowiedzialną funkcję przewoźnika wycieczek po Gdańsku. Wyrobiło to w nim z jednej strony swoistego typu „uprzejmość”, z drugiej zaś strony głęboki patriotyzm, przystosowany ciągle do potrzeb wycieczkowniczych z Rzeszy, którzy jeździli stamtąd p. Greisera i zapewne słuchali jego przemówień „wyjaśniających”, wygłaszanych przez tubę.

Rola takiego oratora do wycieczek musiała wyrobić u p. Greisera specjalny styl, który przeniósł na teren genewski.

Nordycy płodzą żydów

Aryki, które kiedyś grzeszyły z semitami, wydają na świat „skażone” potomstwo

Nowa klęska spadła na Hitlerję — telegonja

Telegonja! Żywiłowa klęska na wieździła III Rzeszę. Z pełnotłustych nordyków, rejentalnie sprawdzonych i poświadczonych rodzą się semickie Moszki, Joski, Srułki. Genealogie znanych małżonków są czyste, jak lzy, niema judejskiej do mieszki na całej przestrzeni dziejów aż do Adama i Ewy włącznie, którzy, jak wiadomo, byli germanami; życie zaś prywatne małżonków święci przykładnym antysemityzmem, pani dostaje choć u na widok przygodnego izraelity — a jednak dzieci są kubek w kubek podobne do żydków. Epidemia zjudyzowanych dzieci zatacza coraz szersze kręgi i jeśli w porę nie zwalczy się jej, zatoczą się całe Niemcy. Bo to jest telegonja — rodzenie na odległość. Kobieta rasowa stuprocentowo, która kiedykolwiek obcowala z żydem, potem stale będzie wydawała na świat — nawet z partnerami najbardziej arijskimi — potomstwo napiętnowane semicką fizjonomją. A że było dużo germanek, cennych nordyczek, „zadających się” przed laty z żydami, więc nie dziwota, iż rozmiary epidemii stają się groźne. Żydzi odeszli, ale przedtem monstrualnie wyzyskali tajny fenomen natury — telegonję!

Nie tak prędko uczeń niemieccy wpadli na tę prostą, jak zresztą każdy głęboki pomysł, tezę. Dopiero przed kilku dniami agencje prasowe rozniosły tę rewelację po całym świecie.

Teza ta nie jest nowa. Profesorom niemieckim należy się temniej wielkie uznanie za odświeżenie jej i rozgłoszenie. Wiedzieli o tem od kilkudziesięciu lat hodowcy zwierząt, pisali o tem już Otto Weininger i Gustaw Loisel, Ort i Goldschmidt.

Oczywiście, wartość naukowa telegonji dla Trzeciej Rzeszy nie ulega wątpliwości. Jak pogląd „o zapatrzeniu się” podczas ciąży i nabywaniu solidnych dziewcząt przez duchy, jest telegonja pomysłem głęboko — absurdalnym. Od wiary w potomstwo telegoniczne prowadzi jeden krok do wiary w potomstwo telefontyczne.

Trzecia Rzesza jednak poważnie zamierza zwalczyć potomstwo telefontyczne. Na jakiej drodze tego dokona, nie wiemy. Pójdzie chyba w ślady Wielkiej Sparty i rozkaże zabijać takich noworodków, oczywiście sposobem humanitarnym — prądem elektrycznym.

Sposobem mniej humanitarnym zabito we Wiedniu znakomitego myśliciela, Mauricego Schlicka. Tło mordu wydaje się być polityczne. Znamy to tło. Przed kilku laty narodowy socjalista zamordował wybitnego filozofa, Theodora Lessinga. Teraz przyszła kolej na Schlicka. Możliwe jednak, że padł z rak mienormalnego osobnika. Schlick należy do czołowych bojowników „Kola wiedeńskiego”, filozoficznej szkoły o wszechświatowym znaczeniu. Kółko reprezentuje neopozytywizm i zwalcza zawzięcie wszelką metafizykę. Wydaje organ „Erkenntnis” i organizuje międzynarodowe kongresy filozofii naukowej. Najwybitniejsi polscy filozofowie są ideowo bliscy Kołu wiedeńskiemu, współpracują w „Erkenntnis”, biorą udział w nowych kongresach i zapraszają wiedeńczyków do Polski. Schlick był szczególnie popularny i cytowany w polskich kółkach metodologicznych jak np. w rozległej szkole Kotarbińskiego.

O ile w jakimś nekrologu jest słowo „niepowetowana strata” na miejscu, to tu, gdzie tepe, czy obłąkane indywiduum przecieło żywot pierwszorzędnej meza nauki w dojrzałym wieku 51 lat życia kiedy rewidował i ugruntował podstawy wiedzy ludzkiej.

Stosunek społeczeństwa naszego do wolnej myśli zaczyna imponować. Dotychczas pokutowała asocjacja „wolnomyślicieli” — to żyd, to wywrotowiec w „krytycznych” łbach czeigodnego motłochu. Gdy polski uczone światowej sławy, Boduen de Courteney odbierał w urzędzie swój dowód osobisty, a urzędnik, zwykłym zwyczajem wypisując personalja, pytał go o wyznanie, to odpowiedział — bez. Otóż zaglądając potem do dowodu, uczone znalazł w rubryce wyznania — bez, a w rubryce narodowości — żyd. Urzędnik samorzutnie na podstawie asocjacji uzupełnił narodowość.

Podobną sprawę miał niedawno podpisany. Prosił przed kilku laty w warszawskim biurze adresowym o podanie mu miejsca zamieszkania znanego polskiego wolnomyśliciela. Nie mogąc znaleźć adresu, urzędniczka zakomunikowała: ten komunista jest niezameldowany. Więc dobrze się stało, że cenna asocjacja tłumiu została przyjęta przez wielką nową organizację „Samopomoc społeczna” i w ten sposób ochroniona przed zapomnieniem. Zadanie naczelne tej poważnej instytucji stanowi bezwzględne tropienie i tępienie wywrotowców i wolnomyślicieli. Plan zostanie konsekwentnie przeprowadzony. Przedewszystkiem „Samopomoc” wykaże w orędziu uroczystym, że jej akcja bynajmniej nie koliduje z maksymą „wolności sumienia”, przewidzianą w konstytucji. Bo o wolności sumienia, może być mowa tylko jeżeli chodzi o ludzi, posiadających sw-

miennie. Takim zostawia całkowitą swobodę dysponowania niem; mogą sobie nadal wierzyć we wróżki, chiromancje i astrologiczne horoskopy. Co innego wolnomyśliciele. Wszak to niedorzeczność mówić o wolności sumienia ludzi bez sumienia. — I każdy sprawiedliwie przyzna, że argumentacja jest słuszna, wolnomyśliciele nie poszliby do piekła, gdyby mieli sumienie, nie cierpieliby też tyle w życiu doczesnym. Za swe bezeczne ateizmy Epikur został pokarany rzeźniczką, Heine — syfilisem i Nietzsche — ciężkim obłąkaniem.

Następnie organizacja przystąpi do wydania broszur „Mojesz czy Darwin”. „Nauka o enocie i obowiązkach małżeńskich” oraz encyklopedję „Martyrologia i lucyferologia pani Marty i pauny Lucy”. Wszelkie książki haniebnie oczerniające przyrodę jako ślepią siłę, będą niszczone z całą bezwzględnością. Istnieją nieśmiertelne precedensy w historii: Aleksandra i Berlin. Tricków i bluffów nie będzie. Kopernik był ostatnim, któremu udało się opublikować bezczną książkę i nie wpaść w ręce sprawiedliwości, dzięki swemu chytrym pomysłowi zadedykowania b-zbożnego i tworu... Głównie Świętemu. Dział są inne czasy.

Organizacja ogarnięta entuzjazmem dla wszystkiego co wieczne i opatrnościowe, nie zatrzyma się przed żadnymi środkami zwalczającymi czarną śmierć „morte oscura” rozsiąną przez wolną myśl. Mając do dyspozycji wszelkiego typu internaty, masowo deportuje tam wszystkich wolnomyślicieli.

Julian Pruszyński.

CASINO

POK. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od 80 gr.

WSPANIAŁY FILM EROTYCZNY

ŻONA DWÓCH MĘŻÓW

W r. gl. fascynująca kobieta i znakomita artystka KAY FRANCIS

Rewelacyjna obsada!

KAY FRANCIS
LIONEL BARRYMORE
MADGE EVANS

w filmie

RĘCE ZAWINIŁY

Następny program Grand-Kina

KURACJA W DOMU

Tylko nieliczni mogą sobie pozwolić na kosztowny wyjazd do miejscowości kuracyjnych by wyleczyć nerwy, nadzarpane ciężkimi warunkami życia. Niech zatem Twój dom będzie Twoim sanatorium. W domu masz wszelkie wygody, do których przywykłeś i zapewnione zdrowie, gdy wypijesz codziennie 1 — 2 filiżanki Ovaltynu, która w krótkim czasie doprowadzi Twemu organizmowi nową siłę i przyczyni się do podniesienia jego zdolności do pracy.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



175. GRIMAUD, NOWY MUSZKIET.

— Uważaj, Atosie — zawołał gromkim głosem d'Artagnan —

czy nie widzisz, że te drabw celują do ciebie.

— Ależ widzę, mój kochany — odpowiedział spokojnie Atos —

ale to przecież są cywile i z pewnością źle strzelają. Jestem zupełnie spokojny o moją skórę. W tej samej chwili zagrmiały cztery strzały i kule gwizdnęły tuż obok Atosa, nie trafiając weń jednak.

W następnej sekundzie dalsze cztery strzały targnęły powietrzem. Tym razem strzelali już nasi muszkieterzy i strzały były o wiele celniejsze: trzech żołnierzy padli na miejscu a jeden z robotników odniósł ranę.

— Grimaud, nowy muszkieter — zawołał donośnym głosem Atos. Posłuszny Grimaud podał swe mu panu nabity broń. W między czasie nasi przyjaciele naładowali swoje muszkiety i gruchnęła nowa salwa.

Podoficer prowadzący oddział i dwaj robotnicy padli, reszta rzuciła się do ucieczki.

— A teraz, moi panowie — skomenderował Atos — robimy mały wypad.

176. WYPAD.

Nasi czterej przyjaciele, jednym skokiem przesadzili wał i rzucili się w pogoń za uciekającymi robotnikami. Ci jednak opanowani panicznym strachem uciekali tak szybko, że mowy by nie mogło o dogonieniu ich. Dlatego też nasza czwórka musiała się zadowolić niewielkim łupem

w postaci czterech muszkietów i sporej paczki amunicji. Po powrocie do bastionu Atos polecił Grimaudowi nabić muszkiety, poczem zwrócił się do przyjaciół:

— A teraz moi panowie możemy kontynuować przerwana rozmowę. Na czym właściwie stanęliśmy?

— Powiedziałeś — odczytał się d'Artagnan — że miłady zażądała głowy mojej od kardynała, a następnie, że opuściła Fran-

cję. Dokąd więc pojechała?

— Do Anglii.

A wiesz w jakim celu?

— Żeby zamordować księcia Buckingham.

— To jest straszne — zawołał d'Artagnan zrywając się z miejsca.

— Muszę ci wyjaśnić — powiedział Atos, nalewając nową kolejkę wina — że wynik jej podróży jest dla mnie najzupełniej obojętny.



Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy, dziesięcjej dyzury następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Stanielewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

MUZEUM ETNOGRAFICZNE. Wydział oświaty i kultury magistratu postanowił zamknąć od dn. 1-go sierpnia na przeciąg jednego miesiąca miejskie muzeum etnograficzne. Decyzja ta spowodowana została tem, że w miesiącach letnich główny ciężar pracy muzeum przenosi się na tereny wykopaliskowe i ruch zwiedzających zostaje tam skierowany.

ECHA „DNIA KONIA”. W związku z odbytą w niedzielę dn. 5 b. m. w parku Poniatowskiego uroczystością „Dnia Konia”, jutro, w niedzielę, dn. 12 lipca o godz. 12 w południe nastąpi rozdanie nagród uczestnikom konkursu za najlepiej utrzymanego konia.

Nagrody rozdane będą w lokalu tow. opieki nad zwierzętami, Piotrkowska 109.

WYCIECZKA NA ROBOTY PUBLICZNE. Wczoraj rano odbyła się wycieczka prasowa, zorganizowana przez zarząd miejski, na roboty publiczne.

Przedstawiciele prasy objechali odcinki robót, prowadzonych przez wydział plantacji, oraz oddział drogowy wydziału technicznego.

ZALESZCZYKI POLSKI MERAN SEZON OWOCOWY W PEŁNI

Komfortowy pensjonat „Riviera” obok plaży ze światłem elektrycznym, radjem, patefonem i t. p. Wikt pierwszorządny 5-ciorazowy. Cena za turnus 4-tyg. zł. 85.—

KRYNICA Pierwszorządny, pełnokomfortowy pensjonat „Astorja” przy ul. Pułaskiego. Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie dietetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdwojowa 50 proc. zniżona. Turnus 4-tyg. zł. 105.—, 3-tyg. zł. 80.—

TATARÓW. Komfortowy budynek Provisor. Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikt pierwszorządny 5-ciorazowy. Turnus 4-tyg. zł. 80.—

Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki), Lwów, Teresy 26-a.

Wybory do kongresu żydowskiego

odbędą się w Łodzi dn. 26 bm.

Ustalony został termin wyborów w Łodzi do światowego kongresu żydowskiego. Wybory odbędą się w dniu 26 lipca r. b.

W związku z tem w licznych ugrupowaniach i organizacjach żydowskich rozpoczęto przygotowania do wniesienia list kandydatów. Każda lista musi być podpisana przez co najmniej 150 wyborców. Listy zostaną wniesione do głównej komisji wyborczej, której siedzi

Czysto winno być wszędzie

Po wprowadzeniu nowych przepisów sanitarno-porządkowych Łódź upodobni się do miast zachodnio-europejskich

W sprawozdaniu z czwartkowego posiedzenia tymczasowej rady miejskiej donosiliśmy już o uchwaleniu nowych przepisów sanitarno - porządkowych, opracowanych przez magistrat.

Przepisy te, które obowiązować będą w Łodzi z dniem ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim, wprowadzają szereg pożytecznych innowacji i przyczynia się w pewnym stopniu do podniesienia czystości i ładu w naszym mieście. Nakładają one na właścicieli, administratorów oraz dozorców domów obowiązki utrzymywania w czystości wszelkich miejsc publicznych, służących do ogólnego użytku ludności, placów niezabudowanych itp.

Ulice, place, jezdnie, chodniki i ścieki powinny być stale o-

czyszczane ze śmieci i nieczystości przynajmniej raz dziennie. Zamiatanie tych miejsc odbywać się ma przed godz. 7 rano i nie później, przyczem w cieplej porze roku należy je poprzedzić polaniem wodą w takim stopniu, aby nie dopuszczać do unoszenia się kurzu. Przepisy ustalają następnie godziny polewania ulic w dni suche, obowiązują dozorców do bieżącego rynszowania wapnem przynajmniej raz na tydzień.

Przepisy zajmują się dalej kwestją utrzymania czystości podwórz, bram, sieni, klatek schodowych, dojść do suterenu i piwnic. Bramy, sienie i klatki schodowe powinny być myte raz na tydzień.

W obrębie każdej nieruchomości powinny być: a) ustepy z dołem szczelnym, b) metalowe zbiorniki do śmieci z hermetycznie zakrywaną pokrywą lub stałe mocno zbudowane, szczelne śmietniki z ruchomą pokrywą, c) urządzenia do trzepania odzieży, pościeli, dywanów etc., d) w klatkach schodowych na każdym piętrze — spluwaczki, napełnione wodą.

Przepisy normują następnie sprawę utrzymywania w czystości ustępów, dołów biologicznych, odprowadzania nieczystości do sieci kanalizacyjnej itp.

W każdej nieruchomości skanalizowanej lub leżącej w strefie przymusu kanalizacyjnego powinny znajdować się, na wzór wielkich miast zagranicy, rucho-

me metalowe zbiorniki do śmieci (śmietnice) typu jednolitego, ustalonego przez magistrat, o pokrywie hermetycznie zamykającej naczynie. Śmietnice te winny być ustalone w ilości, odpowiadającej potrzebom lokatorów, zdala od studzien, lokali mieszkalnych itp. Metalowe śmietniki opróżniane będą codziennie przez specjalnie zorganizowany, zmotoryzowany tabor miejski.

Z uwagi na to, że przepisy mają wejść niebawem w życie, właściciele skanalizowanych domów muszą zawczasu pomyśleć o śmietnikach.

W pozostałej części miasta, która nie została jeszcze skanalizowana, mogą znajdować się śmietniki dotychczasowego typu, a więc murowane, betonowe lub drewniane. Śmiecie powinny być usuwane w godzinach nocnych, najpóźniej do 6 rano. Wozy, przeznaczone do przewożenia śmieci, muszą być zaopatrzone w duże szлды z napisem „wóz do śmieci”.

Urządzenia do trzepania powinny być ustawione na podwórzach możliwie najdalej od okien mieszkalnych. Trzepanie, odkurzanie i czyszczenie odzieży, pościeli, dywanów, materaców, mebli itp. w oknach, na balkonach, w sieniach, na klatkach schodowych itp. jest zabronione. Trzepanie odbywać się może od 7 do 10 rano. Spluwaczki powinny być codziennie odkazane i napełniane wodą. Spluwaczki z piaskiem są niedopuszczalne.

Przepisy zakazują zanaczyszczania ulic, skwerów, parków itp. miejsc publicznych niedopałkami papierosów, płwocinami, śmieciami itp. To samo dotyczy zanaczyszczania posesji.

Za czystość i porządek w domach i na ulicy (chodnik i połowa szerokości jezdni) odpowiedzialnymi są właściciele realności i ich personel. Winni przekroczenia przepisów podlegają w drodze administracyjnej karze, przewidzianej w art. 22 ustawy z 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu, t. j. karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 3 tysięcy zł., jeżeli za przewinienie nie grozi kara surowsza.

O ile zarządzenia władzy sanitarnej co do usunięcia śmieci, oczyszczania dołów biologicznych itp. nie zostaną wykonane we właściwym czasie — zarząd miejski poleci wykonać je w drodze przymusowej, przyczem niezależnie od tego surowo ukarze winnych.

Nowe przepisy będą ogłoszone urzędowo, oraz wywieszone na widocznym miejscu w każdej nieruchomości.

rom
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

SUDOR W PRZYMIE „AP. KOWALSKI”, USUWA POTWON

Na pogrzeb dyrektora ZUSU wyjechała wczoraj delegacja łódzkiej ubezpieczalni z dyr. Sieragowskim na czele

Śp. dr. Gosiewski przed 2 tygodniami bawił w Łodzi na pogrzebie ś. p. dyr. Wąsowicza

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja łódzkiej ubezpieczalni społecznej na pogrzeb dr. Gosiewskiego.

W skład delegacji weszli z ramienia władz ubezpieczalni łódzkiej tymczasowy dyrektor, p. Sieragowski, oraz przedstawiciele pracowników.

O godz. 10.30 rano odbędzie się w kościele garnizonowym w Warszawie przy ul. Długiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dr. Gosiewskiego, zaś niezwłocznie po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Należy zaznaczyć, że zamach na życie dyrektora Gosiewskiego wywołał wśród kierownictwa i urzędników łódzkiej ubezpieczalni duże wrażenie.

Dr. Gosiewski oddawna już interesował się życiem i rozwo-

jem ubezpieczalni w naszym mieście.

W Łodzi bawił dwukrotnie. Przed kilku miesiącami przybył do Łodzi na konferencję z ś. p. dyrektorem Wąsowiczem, poświęconą omówieniu rozbudowy sanatorium w Tuszyńku. Niedawno, jak przed dwoma tygodniami ś. p. dr. Gosiewski bawił w Łodzi po raz drugi i ostatni.

Samochód na chodniku

Inżynier z Jaworzna ranny

Przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Gdańskiej miał miejsce wczoraj wypadek samochodowy, który omal nie pociągnął za sobą katastrofalnych skutków.

Gdy w miejscu tem znalazło się jadące w szybkim tempie auto, jeźdźnię usiłował przebiec jakiś przechodzień. Widząc to szofer, począł gwałtownie hamować i jednocześnie szybko skręcił w bok. Pociągnęło to za sobą fatalne skutki. Rozpędzone auto wpadło na chodnik. Przechod-

Przyjechał wtedy na pogrzeb zamordowanego dyrektora łódzkiej ubezpieczalni, ś. p. Wąsowicza, z którym łączyły go przyjazne stosunki.

Dr. Gosiewski wziął udział w uroczystości przewiezienia zwłok z katedry na dworzec Fabryczny i wraz z innymi reprezentantami ZUS-u wyjechał do Krakowa, gdzie zwłoki ś. p. dyr. Wąsowicza zostały pochowane.

Nie zdążył jednak tego uczynić przechodzący wówczas ulicą 37-letni inż. chemii Jan Litiński, mieszkaniec Jaworzna, województwa krakowskiego. Inż. Litiński został najechnany przez samochód i odrzucony na bruk chodnika.

Na szczęście doznał on jedynie lekkich obrażeń cielesnych. Szoferowi policja spisała protokół.

Straszna śmierć woźnicy

Spłoszone konie zmiażdżyły mu głowę

Wczoraj o godz. 4 po południu we wsi Nowosolna pod Łodzią miał miejsce straszny wypadek. Do Nowosolnej przyjechał ciężarowy wóz browaru Gustawa Keilicha w Łodzi (Orla 25).

Wozem kierował woźnica firmy Keilich 55-letni Józef Jakubowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żelaznej 20.

Gdy Jakubowski na rynku po-
ił konie, zwierzęta w pewnej

chwili spłoszyły się wskutek głośnego sygnału nadjeżdżającego samochodu. — Jakubowski chwycił za lejce, chcąc wstrzymać pędzące naoslep konie. — Nagle jednak potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że kola ciężkiego wozu przeszły nieszczęśliwemu woźnicy przez głowę, miażdżąc ją w straszliwy sposób. — Jakubowski poniósł śmierć na miejscu.

PALACE

Dziś i dni następnych!
Chester Morris, Rechele Hudson
w pięknym dramacie miłosnym p. t.

Pocz. o g. 6, w sob., niedz. i święta o 12.

Ceny miejsc zł. 0.80, 1.09 i 1.50

RIALTO

Wielka bomba śmiechu i humoru!

Dziś i codziennie!

Początek o 4, w soboty i niedziele o g. 12.

Złamane Serce

Ceny miejsc zł. 0.80, 1.09 i 1.50

W pogoni za szczęściem

Ceny miejsc od 85 gr.

Autokarem do Jugosławii przez Wiedeń—Abbazję—Budapeszt Zł. 295 lub 475 pełne utrzymanie, zwiedzanie i t. d.

Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry) ze zwiedzaniem Budapesztu zł. 240.—

Najtańsze wycieczki do **PALESTYNY** WYCIECZKI MORSKIE

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST” **Union-Bloyd**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42 — TELEF. 107-87.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem, opatrzona świętymi sakramentami, przeżywszy lat 71

ś. † p.

Feliksa Marja z Smolińskich KOWALEWSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Katedrze Św. Stanisława Kostki dziś, o godz. 10 rano, eksportacja zwłok nastąpi z Katedry na dworzec Łódź-Fabryczna, skąd przewiezione zostaną do Warszawy i złożone w grobach rodzinnych na Woli.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych nieutuleni w żalu

Mąż, córki, zięć, wnuczki i prawnuczek

Kontrola robotników sezonowych ujawniła, że niektórzy są dobrze sytuowani i bezprawnie odbierają pracę rzeczywiście potrzebującym

Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi, mając na uwadze obecny głód pracy, w dalszym ciągu przeprowadza ścisłą kontrolę warunków materialnych poszczególnych robotników sezonowych, celem umożliwienia sprawiedliwego przydziału pracy w pierwszym rzędzie bezrobotnym, nieposiadającym żadnych środków egzystencji i obciążonym dużymi rodzinami niezatrudnionymi.

Kontrola ta dotyczy również robotników sezonowych już zatrudnionych.

Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas wywiadów, w wielu wypadkach na robotach publicznych pracowali robotnicy, posiadający dostateczne warunki utrzymania, jak na przykład:

1) Piech Wawrzyniec, zam. w Rudzie Pabjanickiej, Al. I Maja 31, jest sukcesorem gospodarstwa rolnego w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Al. I Maja 30, składającego się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich — przytem ogród owocowy (około ćwierć morgi), 31 morgi ziemi, duży staw — łódki; z inwentarza: 4 krowy, 3 cielęta, 2 konie i drób. Oprócz zabudowań gospodarskich posiada 2 domy letni-

skowe, składające się z 11 izb. W Chocianowicach dom czynszowy, w którym zamieszkuje 4 lokatorów, przytem 3 morgi ziemi. Właścicielką jest matka — po śmierci ojca Piech Wawrzyniec otrzymał 5,000 zł. z tytułu spadku, którego nie podjął.

2) Bartoszek Bolesław, zam. w Chojnach, Kiepur 16, posiada dom drewniany, w którym mieszka 4-ch lokatorów — dochód ponad 140 zł. kwartalnie.

3) Różański Tadeusz, zam. w Łodzi, ul. Tramwajowa 3, ojciec pracuje w biurze wydz. kanalizacji i wodociągów, zarabia 330 zł. miesięcznie, ponadto posiada sublokatora, który płaci 30 zł. miesięcznie.

4) Jackowicz Stanisław, zam. Rokicie 9-11 — ma dom do własnego użytku — duży plac, ogród warzywny, inspekta, żona pracuje w fabryce.

5) Kolasiński Józef, zam. w Łodzi ul. Kwiecińska 7 — posiada dom 5-izbowy — dochód wynosi 200 zł. kwartalnie.

6) Szoska Jan, zam. w Łodzi, ul. Śląska 42 — posiada dom, w którym zamieszkuje 4 lokatorów, córka pracuje w fabryce.

7) Stępień Mateusz, zam. Retkinia, Grzeczna 151, żona posiada dom 4-izbowy, stodołę, oborę, 3 morgi gruntu (inwentarz: 1 krowa).

Kontrola jest prowadzona w dalszym ciągu i osoby podające się za bezrobotnych, niemających podstaw egzystencji, w wypadku jeśli to nie odpowiada prawdzie, nie będą do robót publicznych przez Fundusz pracy kierowane.

Ponieważ w początkowej fazie uruchomienia robót, pewna ilość dostatecznie sytuowanych robotników (jak to wykazała kontrola), zdołała dostać się na te roboty, przeto obecnie Fundusz pracy żąda zwolnienia ich z robót i zastąpienia najbiedniejszymi, obciążonymi dużymi rodzinami — ponadto będą zwolnione z robót i zastąpione innymi wszystkimi te osoby, których członkowie rodziny zarobkują, a dochody ich dorównują ew. zarobkom na robotach publicznych.

Przedstawiciele Łodzi w radzie handlu zagranicznego

Na terenie centralnego Związku przemysłu polskiego powołana została do życia komisja handlu zagranicznego, na czele której stanął dyr. B. Stypiński.

Z ramienia przemysłu włókienniczego do komisji powołany został dyr. zw. przem. włók. w P. P., dr. Henryk Berkowicz, z ramienia przemysłu konfekcyjnego — bar. dr. Roger Battaglia.

Komisja ta współpracować będzie z utworzoną przez samorząd gospodarczy radą handlu zagranicznego.

Do Rytra i Worochty

na kolonie wypoczynkowe Tow. Żyd. Shuch. Prawa U. J. K. we Lwowie. Pierwszorządny pięciorazowy wikt. Pokoje dwu i trzy osobowe. Liczne wycieczki. Radio, patefon, boisko do gier. Zniżki kolejowe 75% w obie strony. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Osobny turnus od 15 lipca do 15 sierpnia. Zgłoszenia i informacje Tow. Prawników, Małeckiego 3, tel. 283-44.

Adw. Kowalski i 40 endeków przed sądem Odpowiadać oni będą za nielegalną akcję zbiórkową

Jak wiadomo, w dniu 1 maja r. b. w czasie przejścia pochodu PPS przed siedzibą „Orędownika” przy ulicy Piotrkowskiej 91 doszło do krwawego starcia, w wyniku którego policja zatrzymała cały szereg osób m. in. kilku członków Stronnictwa Narodowego.

Stronnictwo to wówczas zorganizowało zbiórkę na rzecz aresztowanych w związku z zajściami członków i ich rodzin.

Po pewnym czasie władze stwierdziły, iż akcja zbiórkowa prowadzona jest nielegalnie, tj. bez zezwolenia władz starościńskich.

Wdrożono wobec tego dochodzenie, w trakcie którego przeprowadzone zostały rewizje w lokalu „Orędownika”, w mieszkaniu „führera” łódzkich endeków adw. Kowalskiego przy ul. Śródmiejskiej 27, w lokalu Str. Narodowego, oraz w mieszkaniach poszczególnych członków stronnictwa.

W wyniku tych rewizji WŁADZE ZEBRAŁY KOMPROMITUJĄCY MATERJAŁ, który doprowadził do postawienia w stan oskarżenia ponad 40 członków Stronnictwa Narodowego z adw. Kowalskim na czele.

Kradzież aparatów fotograficznych

Policja odebrała łup

W nocy z ubiegłej soboty na niedzielę dokonano kradzieży w składzie przyborów optycznych i chirurgicznych Kazimierza Roszaka przy ul. Piotrkowskiej 111.

Sprawcy przecięli kratę u okna wystawowego i po wyjęciu szyby skradli z wystawy 6 aparatów fotograficznych wartości 1000 zł., poczem zbiegli.

Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie, w wyniku którego wczoraj ujęto sprawców, którymi okazali się Jan Wieleński (Lagiewnicka 8) i Dawid Guerman (Lagiewnicka 15).

Zdołano im odebrać skradziony aparat, które zwrócone zostały p. Roszakowi.

Złoczyńców osadzono w więzieniu.

W wyniku tych rewizji WŁADZE ZEBRAŁY KOMPROMITUJĄCY MATERJAŁ, który doprowadził do postawienia w stan oskarżenia ponad 40 członków Stronnictwa Narodowego z adw. Kowalskim na czele.

Sprawa została skierowana do sądu starościńskiego, jako kwalifikująca się do rozpoznania w trybie administracyjnym.

Miała ona się odbyć jeszcze w drugiej połowie ubiegłego miesiąca, lecz została odroczone ze względu na to, iż adw. Kowalski w tym czasie przebywał w Radomiu, gdzie występował, jak wiadomo, w procesie przytykiem.

Jak się obecnie dowiadujemy sprawa adw. Kowalskiego i 40 endeków została wyznaczona w sądzie starościńskim na nadchodzący poniedziałek, dnia 13 b. m.

Ze względu na wielką ilość oskarżonych rozprawa została rozpisana na dwa dni. Budzi ona duże zainteresowanie.

Grand-Kino
Pocz. o 12

Dziś i dni następnych!
Pelen humor
i napięcia film p. t.

SZYFR 77

W roli głównej
WILLIAM POWELL
Ceny miejsc od **80 gr.**

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25
Paul Burstien

II-gł tydzień rekordowego powodzenia.
w komedii
muzycznej pt. „Der blonder cygajner”.

Dziś, w sobotę, o godz. 4.15 i 9.15 wiecz.
wystąpi ameryk. gwiazdor, iyd. „Chevalier”
Ceny niższe
od 54 gr. do 2 zł.

**Kopiec
Józefa Piłsudskiego**
Konto P. K. O. 1313

Feljeton

DIALOG MIŁOSNY

Poniżej próba oszczędnego dialogu z książki włoskiego beletrysty Guido da Verona, p. t. „Cleo” w przekładzie Marty Grabiańskiej:

— Przysięgasz?
— Przysięgam.
— Na co?
— Na ciebie.
— Ustami?
— Ustami.
— Sercem?
— Sercem.
— Duszą?
— Duszą.
— Serce mi bije!
— Nie słyszę.
— Poszukaj.
— Tu.
— Niżej.
— Nie mogę znaleźć.
— Szukaj cierpliwie.
— Znalazłem.
— Biję?
— Mocno!
— Dla kogo?
— Dla ciebie!
— Na zawsze?
— Na zawsze!
— Wspólnie?
— Wspólnie!
— A później?
— Nie myślmy.
— Kochasz?
— Bardzo!
— Pragniesz?
— Nie wiem...
— Powiedz?
— Nie!
— Dlaczego?
— Nie wiem!
— Przypuszczam.
— Co?
— Że się mylisz!
— Nie! nie!
— Tak! tak!
— I tak i nie.
— Ułóżmy cię!
— Najdroższy!
— A później?
— To obojętne.
— Naprawdę?
— Naprawdę!
— Kocham! Kocham! Kocham!
Kocham!”

Dzisiejsze audycje

MUZYCZNY WEEK - END

Wesoły i pogodny charakter posiadają audycje, którą organizuje Polskie Radio o godz. 19.00. Doskonali artyści biorą w niej udział: śpiewacy Aleksander Wasielewski i Stefanja Millerowa oraz mała orkiestra pod dyrekcją Z. Górzynskiego. Program audycji składa się z wianek ulubionych i popularnych melodii, z przyjemnych piosenek i lekkich utworów orkiestrowych. Będzie to naprawdę miłe zakończenie tygodnia.

WALCE W LITERATURZE FORTEPIANOWEJ.

Walc, ten najmiłszy i cieszący się najdłuższym żywotem taniec, nie ograniczył się bynajmniej tylko do sali tanecznej. Upajające i uroczyste rytmy walców przeszły również do muzyki t. zw. poważnej i nie było prawie kompozytora, któryby nie przejął ich do swych utworów. W audycji o godz. 21.00 usłyszą radio słuchacze kilka z tych walców wielkich mistrzów: Czajkowskiego, Brahmsa, Liszta i J. Straussa w opracowaniu Tausiga. Odegra ją znana pianistka Janina Familier-Hepnerowa.

„OD LATARNI DO LATARNI”

W okresie zimowym nadaje Polskie Radio reportaż, omawiający syreny portu w Gdyni. Ten sam autor omówi z kolei również ważne urzędzenie sygnalizacyjne, mianowicie latarnie portowe, które orientują marynarza, prowadzącego statek do portu w nocy. Reportaż p. t. „Od latarni do latarni” w opracowaniu Stanisława Mioduszeńskiego, nadany zostanie o godz. 16.15.

Z wizytą u junaków w Okopach

Pobyt w obozie wpływa doskonale na rozwój młodzieży pod względem umysłowym i fizycznym

Obowiązkowe wycieczki, pokazy itp. historie są zasadniczo dla dziennikarza zlem koniecznym, od którego trudno się wykreślić. Przeważnie taki pokaz, czy demonstracja bywa nudną piłą, wlecząc się niemilosiernie niewiedząco pocóż i dlaczego, w rezultacie pozostawia osad w postaci znużenia i zniecierpliwienia, oraz świadomość, że jeden dzień życia przeszedł bezproduktywnie.

Mniej więcej takie refleksje snulim idąc na punkt zbiórki do biura wojewódzkiego Funduszu Pracy, skąd mieliśmy wyjechać za Zduńską Wolę do obozu junaków.

Mam wrażenie, że wszyscy Czytelnicy wiedzą kto to zaczął ów junak, na wszelki jednak wypadek czuję się w obowiązku dodać, że jest to młodzieniec, który pracuje często niewspółmiernie do swoich sił, bo zbyt wiele, który skoszarowany w obozach, prowadzonych dotąd przez Fundusz Pracy, a które wkrótce mają być zmilitaryzowane, uczy się poza pracą, rozwija fizycznie i umysłowo, jednym słowem zostaje przekształcony w pierwszorzędną materię na przyszłego żołnierza i obywatela.

Nareszcie jedziemy

Z przewidzianym akademickim kwadransowym opóźnieniem, który zresztą tym razem był nieco przydługim, bo trwał przeszło godzinę, załadowaliśmy się do autobusu i w drogę.

Wycieczkę naszą prowadził p. insp. Delong. Ekipa nasza składała się poza dziennikarzami z 2 bardzo miłych urzędników Funduszu Pracy oraz kilku urzędników.

Droga zleciała dość szybko i o g. 10.45 wylądowaliśmy na brzegu Warty, 10 km. za Zduńską Wolą.

Po drugiej stronie rzeki widoczne były zarysy jakiegoś waju, czy też okopu. To ostatnie określenie jest słuszniejsze, bowiem jak się dowiedzieliśmy później, okop ten otacza oboz junacki w Okopach.

Gondole na Warcie

Trzema łódkami przewieźli nas sieradscy gondoljerzy na drugą stronę Warty, potem kilkuminutowy spacer i — brama wjazdowa do obozu.

Tego dnia w obozie było prawdziwe święto, miało się bowiem odbyć poświęcenie nowych budynków oraz lustracja przez „speców” od podobnych obozów p. insp. Goraczko. Kiedy nasze szanowne osoby ukazały się w bramie wejściowej, przybrane chorągiewkami itp. rozległy się dźwięki trąb i cała załoga obozu, a więc obie drużyny wypre-

żyły się na baczność. Wartownicy przy bramie szepotali łopaty, symbol pracy.

Komendant obozu zameldował się przybyłemu z nami przedstawicielowi dowódcy OK kpt. Ostachowiczowi, potem było kilka razy „baczność”, parę „spocznij” i „rozejść się”.

Porządek i dyscyplina

Jeden rzut oka na obóz wystarczył całkowicie na skonstatowanie, że wszędzie panuje wzorowy porządek i że dyscyplina wojskowa jest na każdym kroku ściśle przestrzegana.

Obóz zrobił na nas jaknajbardziej nieprzyjemne wrażenie. Budynki mieszkalne bardzo dobrze się prezentują. Jest też izba chorych, kantyna, świetlica, obszerne kuchnia, jednym słowem wszystko.

Insp. Goraczko, który objął z miejsca rolę naszego gospodarza, zaczął pełnienie swych odpowiedzialnych obowiązków od zaproszenia nas na śniadanie, zakończone mile widzianym z powodu upału deserem w postaci lodów, własnoręcznie wyprodukowanych przez junaków.

Zawody sportowe

Po śniadaniu do godziny 2 po południu asystowaliśmy przy pokazach sportowych.

Tu dopiero rzuciło się w oczy, jak dodatnio wpływa przebywanie w obozie na rozwój fizyczny chłopców. Wszyscy, ale to wszyscy bez wyjątku, są znakomicie opaleni, wysportowani, wygimnastykowani.

Mają zresztą po temu doskonałą sposobność, ponieważ wspólnie z nimi w obozie przebywa ekipa pięciociarzy łódzkich z Kłodasem na cze-

le, a więc świetna okazja do nauzenia się czegoś i podciągnięcia swej kondycji fizycznej. Na zawody przedpołudniowe złożyła się koszykówka, biegi na 100 i 1500 mtr., skoki, rzuty kulą i oszczepem.

Poświęcenie budynków

Punktualnie o godz. 2-ej odbyło się uroczyste poświęcenie budynków, przez miejscowego proboszcza poczem obiad, przyrządzony naturalnie przez junaków.

Mieszczuchy, a w tej liczbie i ja, ledwo z trudem zjadły połowę obiadu, natomiast junacy z zadziwiającą szybkością spalażowali rzeczywiście obfity obiad.

Po obiedzie krótki odpoczynek w świetlicy, która stanowi zasłużoną dumę obozu.

Wnętrze świetlicy robi naprawdę jaknajbardziej przyjemne wrażenie.

Urządzenie — to robota junaków. Sami malowali ściany, zrobili bardzo efektowne lambrekiny z worków, w warsztatach stolarskich wywarzowali śliczne stoliki i krzesła.

Tu codziennie, po pracy odbywają się pogadanki, odczyty, tu rozwija się umysłowo junak. Do świetlicy przylega biblioteczka.

Książki dla junaków

Kierownik obozu i jednocześnie wykładowca p. Kozłowski jest prawdziwym entuzjastą junactwa. Poświęca się pracy całkowicie z najwyższym oddaniem.

Byłem niezmiernie zadowolony, że mogłem mu sprawić radość przez przywiezienie dla junaków kilkudziesięciu książek z dziedziny naukowej i beletrystyki. Widziałem szczęście w jego oczach, gdy rozwinął sporą paczkę książek ofiaro-

waną przez „Głos Poranny” junakom. Był tak wzruszony, że nie wiedział jak dziękować. Wiadomość o tych książkach lotem błyskawicy rozniosła się po obozie. Rozległo się trzykrotne „hiphiphurra” na cześć „Głosu Porannego”.

Owacje zostały przerwane oznajmieniem, że zaczyna się następna część uroczystości, a mianowicie występy muzykalno-wokalne, śpiewy przy ognisku oraz kilka inscenizacji.

Przy ognisku

Ta część programu wypadła naprawdę doskonale, co w głównej mierze jest zasługą p. Kozłowskiego, który wyreżyserował dokładnie każdy szczegół tej imprezy.

Pokazy walki bokserskiej zakończyły tę ostatnią część programu. Serdecznie dziękując za przyjęcie pożegnaliśmy gościnny obóz junacki. Żałowaliśmy tylko, że z okazji święta nie mogliśmy zobaczyć junaków przy pracy, t. j. przy regulowaniu brzegów Warty i Włdawki. Praca to rzeczywiście bardzo ciężka, ale jak nas poinformowano junacy spisują się dzielnie.

Dzień zakończyliśmy znakomitą kolacją w najładniej Pstrokonie, należącej do b. prezesa dyrekcji poczt w Wilnie i w Warszawie p. inż. Żółtowskiego.

Niezwykle gościnnie podejmowani przez gospodarzy zachwycaliśmy się pięknym parkiem, magnoliami, labiryntami, kurczakami (pieczonkami) i znakomitą żubrówką.

W bardzo miłym nastroju przeleciał wieczór. Miałem za sąsiada przy stole p. insp. Goraczko. Okazało się, iż jest to wielki patriota, bardzo dbały o naszą administrację. Pół kolejno zdrowie wszystkich 13 wojewodów, potem (ponieważ jest wilnianinem) zdrowie wszystkich starostów w woj. wileńskim, ale kiedy zaczął już burmistrzów i naczelników gmin, zrozumiałem dopiero jaki to szczerzy obywatel i jak chętnie popiera niektóre krajo-we wyroby państwowe.

Powrót był o wiele sympatyczniejszy od jazdy w tamtą stronę. Wszyscy byli w znakomitych humorach i wtedy dopiero przy samym pożegnaniu przyznałem się, że tym razem się omyliłem, ponieważ dzień ten nie uważam za bezproduktywnie spędzony.

K.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. bawić będzie publiczność wesołą komedią Bekefięgo i Steilli „Nieusprawiedliwiona godzina” w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza.

Ze względu na trudności techniczne a przede wszystkim sam charakter tej bardzo obsadowej sztuki „Nieusprawiedliwiona godzina” gra na jest w Teatrze miejskim a nie w w Teatrze letnim. Ceny niższe od 40 gr. do 2.70.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenie arcywesołej farsy Kosela „Stoń w składzie porcelany”. Ceny najniższe od 20 gr. do 1.85.

DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY.

6.00 Muzyka (płyty).
12.03 Koncert południowy.
12.55 Piosenki neapolitańskie w wyk. trio Schipa (płyty).
14.30 Wesoły koncert (płyty).
16.00 Recital skrzypcowy Marji Mareo.
16.30 Arje operowe w wykonaniu Mikołaja Warwy.
16.45 „Od latarni do latarni” — reportaż z portu gdynińskiego.
17.00 Koncert z ogrodu zoologicznego w Poznaniu.
17.50 „Lęk żubrówki” reportaż z puszczy Białowieskiej.
18.10 Pogadanka strzelecka p. t. „Jesteśmy w obozie w Spale” — red. Benedykt Stefanicki.
18.15 Walce Straussa.
1.00 Wieczór muzyki lekkiej.
21.00 Walce w literaturze fortepianowej. Wykonawczyni Janina Familier-Hepnerowa.
21.30 „Napaść na ulicy des Cendres — humoreska L. Herricka z życia cyganerii paryskiej.

22.15 Muzyka taneczna.
23.30 Koncert życzęń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)
20.30 Koncert rozrywkowy
WIEDEN (507)
19.40 Recital fortepianowy
PRAGA (470)
16.50 Szuman: Fortepianowe etudy symfoniczne.
19.15 Operetka Straussa „Baron cygański”.
PARYŻ (432)
20.30 Opera Debussy’ego: „Pelleas i Melisanda”.
TULUZA (329)
21.10 Operetka Offenbacha: „Życie parwskie”.
KÖNIGSWUSTERHAUSEN (1571)
22.30 Schuman: Fantazje op. 88 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę.
BERLIN (356)
20.10 Opera komiczna Lortzinga: „Platnerz”.
HAMBURG (332)
20.10 Wesołe zakończenie tygodnia (Orkiestra, sopran, tenor i bas).
LIPSK (382)
22.30 „Jutro niedziela” — śpiew i orkiestra.
KOLONJA (456)
22.30 Tańce na dwa fortepiany.
SZTUTGART (523)
21.00 Romantyczne kompozycje — (Schuman: Życie cygańskie; Schubert: Serenada; Gade: Posłannictwo wiosny; Prąd).
22.30 Z operetek i filmów dźwiękowych.
00.00 Muzyka taneczna.
MONACHJUM (405)
20.10 „Cyk i kabaret” — wesołe słuchowisko muzyczne.
OSŁO (1154)
19.30 Recital fortepianowy
BUKARESzt (365)
19.20 Koncert orkiestry
BERO - MÜNSTER (540)
21.20 Pieśni ludowe z całego świata na pięć głosów.
SZTOKHOLM (426)
19.30 Dawna muzyka taneczna.
22.00 Nowoczesna muzyka taneczna
MEDJOLAN (368)
21.15 Koncert utworów Gomeza.
RZYM (420)
20.45 Opera Mascagni’ego: „Przyjaciel Fritz”.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i przyległych lotniskach u Lewenberg

DYPLOM PIĘKNOŚCI

Pierwszym warunkiem piękności jest bezsprzecznie cera kobiety. Najbardziej klasyczne rysy twarzy mogą być zepszczone przez brzydką, męczy stą cerę, zarówno jak twarz, o zaledwie ładnych rysach, nabiera dzwecznego piękna i uroku przy świeżej, delikatnej cerze. Otóż najwyższy szczebel urody kobiecej osiągnąć można tylko dzięki racjonalnej pielęgnacji twarzy systemem Université de Beaute „Cedib” w Paryżu. Jest to pierwszy i jedyny na świecie Uniwersytet Piękności, w którym najlepsi specjaliści w dziedzinie kosmetyki pracują już od trzech pokoleń nad racjonalną i indywidualną pielęgnacją urody kobiecej. Można śmiało powiedzieć, że ten jedyny na świecie Uniwersytet Piękności pielęgnując swymi preparatami twarz kobiecą, wydaje jej temsamym dyplom piękności.

Kierując się tą zasadą, Uniwersytet Piękności „Cedib” zainstalował siedem instytucji kosmetycznych we wszystkich miastach Polski, gdzie wybitne siły fachowe udzielają bezpłatnie porad w zakresie indywidualnej kosmetyki.

Żądać kuponów na bezpłatną poradę w swej stałej perfumerji lub drogerji.

Znowu kosztem Łodzi...

Pomimo sprzeciwu rolników, przemysłu i kupiectwa ma być utworzony monopol bawelniany

Warszawski korespondent gospodarczy „Głosu Porannego” (Vars) donosi. W swoim czasie podawaliśmy o inicjatywie min. rolnictwa w sprawie stworzenia centrali obrotu wełną krajową. Instytutu ta miała mieć charakter monopolowy, to też projekt min. rolnictwa spotkał się z kategorycznym sprzeciwem rolników, przemysłowców i kupców.

Jak się jednak obecnie okazuje, pomimo tego sprzeciwu, czynniki rządowe nie zrezygnowały z utworzenia centrali. Wynika to z wypowiedzi przedstawicieli intendencji wojskowej, majora Romana Sliwy, który opracowuje zagadnienie organizacji obrotu wełną krajową.

Stwierdza on, że w Polsce ogółem znajduje się obecnie 2 miliony 801 tysięcy owiec, z których na województwa centralne przypada 631 tys. sztuk, wojew. wschodnie — 1 milion 500 tysięcy, wojew. południowe — 394 tys. sztuk, a wojew. zachodnie — 296 tys. sztuk owiec.

Min. rolnictwa powierzając obrót wełną krajową targom międzynarodowym w Poznaniu przyznało im od 1 stycznia 1933 r. wyłączne prawo wystawiania świadectw krajowego pochodzenia wełny, co pozwoliło na ściśle ujęcie całego obrotu.

Obrót ten wynosił w kg. w roku 1933 — 1,334,341, w roku 1934 — 996,945,5 i w r. 1935 — 1,433,25,5. Głównym producentem wełny na zbył są województwa zachodnie, do starczające na rynek ok. 72 proc., oraz województwa centralne, dostarczające ok. 25 proc. ogólnej podaży wełny.

Na podstawie analizy cyfrowej mjr. Sliwa dochodzi do szeregu wniosków.

Jarmarki wełny nie zostały wykorzystane w stopniu dostatecznym ani przez producentów ani przez fabrykantów i realnie biorąc były one głównie wyzyskiwane dla tworzenia przez firmy handlowe notowań, przydatnych przy transakcjach pozajarmarcznych. Jarmarki nie zmieniły przytem struktury handlowej obrotu wełną, przeciwnie, nawet w okresie działania jarmarków, dzięki zwiększonej rentowności handlu wełną zwiększyła się sieć pośrednicząca. Abstynencja przemysłu tłumaczy się brakiem kredytu przy transakcjach jarmarcznych, niedostatecznym obskaniem jarmarków, wobec tego iż lwią część wełny krajowej znajduje się w dyspozycji firm handlowych oraz usterekami organizacyjnymi jarmarków. Abstynencja rolników jest nieochronną konsekwencją nieobecności fabrykantów oraz wynikiem małej ruchliwości rolników.

Mającą na początku wszelkie widoki powodzenia akcja organizacji jarmarku wełny, nie tylko nie wykazuje tendencji dalszego rozwoju, lecz nosi nawet pewne cechy załamania się. Poważny odsetek wełny pozostawał na aukcjach nie sprzedany, ceny na wełny wykazywały, zwłaszcza w ostatnim roku, tendencję zniżkową, a co najważniejsze ilość przemysłowców, biorących udział w jarmarkach stale się zmniejszała, ustępując miejsca pośrednikom.

Jarmarki objęły w stosunku do całości podaży wełny handlowej zbyt niski procent i nie mogły wskutek tego odgrywać decydującej roli w kształtowaniu się cen wełny krajowej.

Z drugiej strony jarmarki odegrały dodatnią rolę w organizowaniu obrotu wełną krajową, ucząc producentów jakiej państwu wełny potrzebna, jak ta wełna ma być utrzymywana, sortowana i pakowana, udzielając hodowcom premii za dobre wełny i kredytów pod zastaw wełny. Również zorganizowanie jarmarków przyczyniło się wydatnie do podniesienia katastrofalnie niskich cen na wełnę, istniejących w 1932 roku.

Dążąc do poprawy istniejącego stanu rzeczy, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych zamierza w dalszym ciągu stworzyć

centralę obrotu wełną krajową z siedzibą w Warszawie i powierzyć jej zorganizowanie Państwowemu Bankowi Rolnemu i to

pomimo poważnych głosów przemysłu, sprzeciwiającego się powstaniu tej instytucji.

Należy zauważyć, że centrala ta

o charakterze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością miałaby objąć cały obrót wełną krajową, przy czym rachunki jej miały być uznawane za jedyny dowód krajowego pochodzenia wełny. Tylko w ten sposób, zdaniem ministerstwa rolnictwa, daby się wciągnąć całą produkowaną na zbył ilość wełny do jednego źródła, z którego wyłącznie mogliby ją nabywać przemysłowcy. Wówczas dopiero możli-

we byłoby dokładne zorientowanie się w obecnym stanie produkcji wełny w Polsce oraz wywieranie należytego wpływu na usuwanie wszelkich istniejących braków w produkcji, w sortowaniu i w przechowywaniu wełny.

Tyle ministerstwo rolnictwa, które sprawę powstania centrali obrotu wełną krajową ma definitywnie wyjaśnić w najbliższych dniach.

Rząd poprze przetwórców

w akcji normalizowania rynku przędzy

Przedstawiciele przemysłu przetwórczego przyjęci zostali ostatnio na specjalnej konferencji przez delegata ministerstwa przemysłu i handlu przy zrzeczeniu producentów przędzy bawelnianej, inż. Wesołowskiego.

Przedmiotem narad była trwająca nadal wyższość cen przędzy bawelnianej, która, według oświadczeń przetwórców, podrażała o 30 proc.

Jednocześnie wystąpili oni przeciwko twierdzeniom producentów, którzy niesłusznie obarczają odpowiedzialnością za obecny stan rzeczy przetwórców i handlarzy. (Szczegółowe motywy stanowiska przetwórców i handlarzy zamieściliśmy obszerniej we wczorajszym „Głosie Porannym”).

W odpowiedzi na wywody przedstawicieli przemysłu inż.

Wesołowski stwierdził, że stanowisko przemysłu przetwórczego jest naogół słuszne i, że, ze swej strony, dołoży wszelkich starań, aby sytuacja na rynku przędzy w Łodzi uległa odprężeniu.

Według informacji przemysłowców, można wywnioskować ze stanowiska delegata, że w sprawie tej ma on pewne praktyczne wskazania ze strony ministerstwa przemysłu i handlu.

Pomimo szeregu interwencji, akcja przemysłu przetwórczego dotychczas okazała się bezskuteczna. Jak bowiem stwierdza przemysłowcy zarobkowi, ceny przędzy bawelnianej w ciągu tygodnia ubiegłego bardziej jeszcze wzrosły, a uruchomienie przemysłu przetwórczego uległo dalszej redukcji o 5 do 10 proc.

Upadłości i nadzory

W sprawie upadłości firmy „Pabjanicka fabryka mebli biurowych” sąd zobowiązał syndyka do złożenia do dn. 15 lipca sprawozdania z przebiegu i obecnego stanu postępowania upadłościowego oraz zakomunikowania powodów, dla których okres syndykostwa tymczasowego nie zostaje zakończony.

W sprawie firm „Przemysł wełniany Karol Eiger” o otwarciu postępowania układowego, sąd zobowiązał nadzorcę sądowego do złożenia sądowi w terminie do 17 lipca szczegółowego sprawozdania z dokonanych przezeń czynności, przebiegu postępowania układowego oraz sprawozdania, przedstawiającego stan majątkowy i sytuację gospodarczą nadzorowanej firmy, stan przedsiębiorstwa, przyczyny upadku i możliwości rozwoju na przyszłość.

Następnie, ponieważ 12 sierpnia upływie terminu przewidziany na sprawdzenie wierzytelności, zobowiązał syndyka do przedstawienia sądowi w terminie do dnia 20 sierpnia sprawozdania, zawierającego wykaz zgłoszonych wierzytelności, sprawozdanie z wyniku dokonanych sprawdzeń i ustalenia listy wierzytelności z zaznaczeniem, czy i jakie wpłynęły zażalenia na listę wierzytelności, czy nastąpiły dalsze zgłoszenia wierzytelności już po upływie terminu sprawdzenia i jak zostały załatwione oraz na kiedy zostało zwołane zebranie wierzycieli w sprawie przyjęcia lub odrzucenia układu.

W sprawie upadłości Heleny Kloth, sąd zobowiązał syndyka do złożenia sprawozdania z dokonanych przezeń czynności i ze stanu masy za okres czasu od 27 lutego b. r.

Sprawozdanie syndyk winien złożyć do 15 sierpnia.

Śląsk — to potęga Polski

Wypowiedzenie lokali handlowych

ma być przesunięte o 3 lata

Objawy, związane z wyłączeniem z pod ustawy o ochronie lokatorów — lokali przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wywołały wystąpienia organizacji gospodarczych o zmianę przepisów noweli z listopada ub. roku.

Starania te poparł związek izb przemysłowo-handlowych, który stanął na stanowisku, że termin wypowiedzenia lokali handlowych i przemysłowych, który według noweli przypada

na 30 września b. r. powinien być przesunięty o trzy lata.

W memorjale, złożonym właściwym władzom, związek izb podkreślił, że obecna sytuacja kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla istnienia, wzgl. rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Kwestja punktu, w którym lokal się mieści, jest dla wielu przedsiębiorstw rzeczą pierwszorzędną wagi, dla niektórych zaś, jak np. aptek — kwestją bytu.

Traktat handlowy z Francją

przedłużony został do 25 lipca

W dniu wczorajszym minął termin, w którym wygasnąć miała dotychczasowa umowa handlowa z Francją. Ponieważ jednocześnie nie zakończone zostały toczące się w Paryżu rokowania o nową umowę — w stosunkach gospodarczych polsko-francuskich powstałby

stan „ex lex”.

Celem uniknięcia tego stanu rzeczy dotychczasowy układ handlowy przedłużony zostanie do 25 lipca b. r. Do tego czasu nastąpić ma podpisanie nowego prowizorycznego traktatu handlowego między Polską a Francją.

Odpadki amerykańskie w Łodzi

kalkulują się taniej aniżeli surowiec angielski

Łódzcy handlarze surowców włókienniczych ostatnio nawiązali stały i korzystny dla przemysłu łódzkiego kontakt z ame-

rykańskimi firmami importującymi odpadki.

Łódź importuje prawie wyłącznie odpadki angielskie, a ostatnio wobec trudności na rynku angielskim, importerzy łódzcy, szukając nowych dostawców, nawiązali kontakt z firmami amerykańskimi.

Ostatnia transakcja z amerykańskimi domami na przywóz odpadków, jest korzystna dla przemysłu łódzkiego. Odpadki amerykańskie są wysokogatunkowe, produkowane z bawełny peruwiańskiej, a ceny i warunki są korzystniejsze dla Łodzi, aniżeli angielskie. Handlarze nie napotkali na trudności formalne przy imporcie.

Zdobycie nowego dostawcy surowców wysokogatunkowych takich, zostało przyjęte przez średni i drobny przemysł z zadowoleniem. Nasuwają się tylko wątpliwości, czy obecnie, wobec trudności dewizowych, trwały kontakt z dostawcami odpadków amerykańskich zostanie utrzymany na dłuższą metę, gdyż trudności dewizowe spowodować mogą podwyżkę cen, co uczyniłoby całą transakcję dla Łodzi niekorzystną.

3-tygodniowe pobyty

ryczakowe w Austrii.

1. Gmunden am Traunsee

1 | VIII — 23 | VIII
zł. 510.—

2. Velden am Wörthersee

1 | VIII — 23 | VIII
zł. 550.—

3. Hofgastein

1 | VIII — 23 | VIII
zł. 590.—

Ceny obejmują paszport, wizy, przejazdy kolejowe i całkowite utrzymanie.

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits i Cook
Łódź, Piotrkowska 68.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe przy tendencji utrzymania. Transakcje dewizami między Bankiem Polskim a bankami dewizowymi zawierały następujących kursach: Amsterdam 359,60, Bruksela 89,35 (plus 5), Kopenhaga 113,30, Londyn 26,50 (plus 1), N. Jork 5,28,13, N. Jork kabel 5,28,25, Paryż 35,01, Praga 21,95, Sztokholm 136,65, Szwajcaria 172,90. Kurs orientacyjny dla walut Bank Polski ustalił następujący: dolary amerykańskie 5,26, dolary kanadyjskie 5,23,50, floreny holend. 358,60 franki francuskie 34,92, franki szwajcarskie 172,40, belgi belgijskie 89,10, funt angielski 26,41, gulden gdański 99,80, korona czeska 18,70, duńska 117,75, norweska 132,45, szwedzka 136, liry włoskie 33, pesety hiszpańskie 61, szylingi austr. 99 marka fińska 11,55, niemiecka 135 srebrna marka niemiecka 145.

AKCJE.

Na rynku papierów dywidendowych w dalszym ciągu panuje małe zainteresowanie i małe obroty przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 101 (—100), Cukier 28,50 — 28,55 (plus 5), Starachowice 33 — 32,75 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych obroty małe przy tendencji słabszej, jedynie silniejsze kursy wykazuje 3 proc. inwestycyjna. Największe obroty dokonywały się przy 7 proc. stabilizacyjnej i 5 pr. W-wy z r. 1933. Notowano: 4 proc. dolarow. 47,50 (—25), 3 proc. inwestycyjna I em. 66 (—100), I em. serie 76,50 — 76 (plus 200), 6 pr. dolarowa 66,50 (—100), 7 proc. stabilizacyjna 50, w odcinkach po 500 dol. 50, proc. obligacje B. G. K. I em. 93, 4 proc. ziemskie 39,75 (plus 175), 4 i pół proc. ziemskie 46 — 45,50 (—50), 5 proc. W-wy z 1933 r. 54,13 — 54,25, 6 proc. oblig. W-wy VI em. 57,50. Transakcje drobne i nieznotowane zawarto: 8 proc. dillonowska 64,50, 7 proc. dla ska dolarowa 55,50 — 55, 7 proc. warszawska dolarowa 55 — 54,75, 3 proc. renta ziemiska 41,50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 24,80, 3 proc. inwest. II em. 64,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupna
Inwestycyjna I em.	67,00	66,50
Dolarówka	48,25	47,75
Konwersyjna	50,00	49,50
Stabilizacyjna	51,00	50,00
Bank Polski	103,00	102,00
Tendencja	słabsza	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14,75	— 15,00
Pszonica	20,50	— 20,75
Pszonica zbierana	20,25	— 20,50
Owies jednolity	15,00	— 15,25
Owies zbierany	14,50	— 15,00
Mąka żytnia 1)	23,75	— 24,25
Mąka żytnia 2)	22,25	— 22,75
Mąka pszenna	34,25	— 36,25
Otręby żytnie	8,75	— 9,25
Otręby pszenne	9,50	— 9,75
Otręby pszenne gr.	9,50	— 9,75
Rzepak	30,00	— 32,00
Łubin niebieski	11,50	— 12,50
Reszta notowań bez zmiany.		
Uspokojenie ogólne		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 13,28, lipiec 13,18—13,25, sierpień 13,13, wrzesień 12,58, październik 12,46—12,48, listopad 12,46, grudzień 12,47—12,49, styczeń 12,48, luty 12,50, marzec 12,52, kwiecień 12,51, maj 12,50.
LIVERPOOL
Loco 7,52, lipiec 7,05, sierpień 6,91, wrzesień 6,71, październik 6,65, listopad 6,54, grudzień 6,52, styczeń 6,51, luty 6,50, marzec 6,49, kwiecień 6,48, maj 6,47, czerwiec 6,44, lipiec 6,42.
Egipska: loco 10,14, lipiec 9,74, październik 9,65, listopad 9,43, styczeń — 9,17, marzec 9,05, maj 8,95, lipiec — 8,87.
Upper: loco 8,53, lipiec 8,32, październik 7,65, listopad 7,43, styczeń 7,42, marzec 7,43, maj 7,43, lipiec 7,49.

Ł.T.S.G. wkracza w szranki

by wywalczyć sobie wejście do ligi P. Z. P. N.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się międzyokręgowe zawody piłkarskie, w których udział wezmą mistrzowie poszczególnych okręgów kl. A. Stawką rozgrywek będzie awans do ligi PZPN.

Zawody rozegrane zostaną w 4-ch grupach.

Do grupy I-ej zostali przydzieleni:

Mistrz Warszawy—Skoda, mistrz Łodzi — ŁTSG, mistrz okręgu kieleckiego — Brygada (Częstochowa) oraz mistrz Lublina — Unja.

W drugiej grupie spotkają się mistrzowie Pomorza — Gryf, Poznań — HCP, oraz mistrz Śląska, którego wyłoni mecz AKS Chorzów—Czarni, Chropaczów.

W trzeciej grupie walczyć będzie mistrz Lwowa Czuwaj ewt. Polonja przemyska, mistrz Stanisławowa—Pogoń Stryj, mistrz Krakowa, którym będzie zwycięzca zawodów kwalifikacyjnych Grzegorzec ki — Podgórze z Cracovią, oraz mistrz podokręgu robotniczego

RKS Hajduki.

W grupie IV-ej mistrzowie Wilna — WKS Śmigły, Polesia — Kotwica (Piasek), Wołynia — WKS (Równe), oraz Białegostoku — Warmja (Grajewo).

Mistrzowie poszczególnych grup spotkają się w finale.

Mistrz grupy finałowej awansuje automatycznie, zaś w. mistrz rozegra spotkanie kwalifikacyjne o przydział do ligi z przedostatnim ze spolem ligowym.

Dofinatu typujemy: Z grupy I-ej Skodę (W-wa) lub ŁTSG (Łódź).

Z grupy II-ej mistrz Śląska ewt. HCP (Poznań).

Z grupy III-ej Cracovia.

Z grupy IV-ej WKS Śmigły (Wilno).

Mistrz Łodzi ŁTSG, ma w tym roku grupę słabszą, gdyż ubył mistrz Poznania, z którym przeważnie zespoły łódzkie przegrywały decydujące spotkania.

„Białoczarń” przygotowują się do niedzielnych zawodów niezwy-

kle starannie. Kierownictwo klubu zdaje sobie sprawę, iż wynik uzyskany w Warszawie może zadecydować o tytule mistrza grupy i o powrocie do ligi.

Atut łodzian, to wyrównany zespół. Najlepszą częścią drużyny jest trio obronne. Łazs w bramce to reprezentacyjny bramkarz Łodzi, Mikołajczyk i Triebel stanowią jedną z najlepszych par beków w Łodzi. Rezerwowym w tej linii będzie Sokółowski.

Na skrajnej pomocy grać będzie Triebel i Janiaczak. Na środku Kosmalski. Rezerwowym pomocnikiem będzie Hyla.

W ataku na prawym skrzydle gra Miller, którego dobry sprint umiejętnie wykorzystuje najlepszy napastnik „białoczarń”, Król-wiecki, który grać będzie na prawym łączniku. Kierownikiem ataku będzie Binecki. Na lewej stronie grają niebezpieczny Vogt na łączniku, oraz Bergman na skrzydle.

Dwaj rezerwowi Pij i Radomski uzupełniają zespół mistrza Łodzi.

„Białoczarń” muszą z siebie wydać maksimum by pokonać dobry zespół Skody na własnym boisku w Warszawie. Sportowa Łódź z wielkim zainteresowaniem oczekuje wyniku warszawskiego.

Śląsk — to potęga Polski

Mistrzostwa A klasy

kończą się dziś i w niedzielę

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym zakończone zostaną mistrzostwa łódzkiej kl. A.

Wyniki tych zawodów nie mogą spowodować poważniejszych zmian w ukształtowaniu tabeli.

Dziś na boisku WKS-u o godz. 17,30, SKS zmierzy swe siły z Union - Touringiem.

Jutro o godz. 19 rano w Pabjanicach odbędą się derby miasta pomiędzy PTC a Burzą.

Przewidujemy grę niezwykle zażartą. Obie drużyny dążyć będą do zwycięstwa w zawodach o moralne mistrzostwo Pabjanic. W tabeli mistrzowskiej beniaminek kl. A. Burza znajduje się przed PTC. Oslabło na drużynę PTC, ulegnie zapewne ambitnej Burzy.

O godz. 17.15 na boisku WKS go-

spodarze spotkają się z Makabi. Mecz maruderów kl. A. WKS i Makabi wywołał zainteresowanie u kibiców obydwu klubów.

„Białoniebiescy” mają już zapewniony spadek do kl. B., chcą jednak wykazać, że są drużyną lepszą od zespołu wojskowych. Makabi mobilizuje na zawody te swój najlepszy zespół. Przewidujemy grę zażartą.

Na boisku ŁKS o godz. 17.15 rezerwa ligowców gra z Wimą.

Obie drużyny wystąpią w wzmocnionych składach. ŁKS i Wima zasiliły niekiedy zawodnikami ligowymi, Wima zapowiada udział Le-narta i Lećmińskiego.

Przewidujemy grę ciekawą. Zwycięzca meczu typujemy zespół gospodarzy.

L. Czeisler wyjeżdża

Dlaczego Ł.Z.O.P.N. nie szkoli piłkarzy

Jak się dowiadujemy, doskonały trener ŁKS-u, p. Lajos Czeisler opuszcza Łódź w dniu 19 lipca i wraca do Budapesztu.

Trener Czeisler obejmuje posadę trenera w jednym z czołowych klubów holenderskich.

Dla Łodzi niespodziewany wyjazd doskonałego trenera jest dotkliwą stratą.

Szkoda, że władze piłkarskie Łodzi nie zaangażowały się nad możliwością zaangazowania p. Czeislera na trenera związkowego ŁOZPN. Nie sztuka jest zbierać pieniądze w KKO, czas najwyższy by władze pił-

karskie Łodzi zastanowiły się nad możliwością szkolenia licznych rzesz piłkarzy łódzkich i nie czekały na kilkudniowe kursy trenerów PZPN w Łodzi, które nie prawie na szym zawodnikom nie dają. Pieniądze, jak nam wiadomo, na ten cel są, dyrektywy komisji wyszkoleniowej PZPN również, brak jedynie inicjatywy u władz ŁOZPN.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.

powrócił

przyjm. od 8—9,30 rano i od 5.30—9 w.

W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.
N. Jelenkiewicz
Zawadzka 23, tel. 146-75
powrócił

W przyszłą niedzielę, dnia 19 b. m. odbędą się, zgodnie z kalendarzem PZTK mistrzostwa torowe Polski na torze helenowskim w Łodzi. Mistrzostwo to, będące corocznie rewią najlepszych naszych kolarzy, zapowiada się interesująco.

Lekkoatleci ŁKS startują w Tomaszowie

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Tomaszowie Maz. dwumecz lekkoatletyczny w konkurencjach męskich i kobiecych pomiędzy ŁKS a TFSJ. Na zawody te wyjeżdża ŁKS w swym najsilniejszym składzie.

FORVIL PARIS

ULUBIONY PUDER PANI

Bilans T-wa Kredytowego m. Łodzi

na dzień 1 lipca 1936 roku.

A K T Y W A

Kasa	52.987.74 1/2
Rubel carskie w skarbcu T-wa Kredytowego	0.55
Pożyczki z hipotekowane 4 1/2 % i 5 % nomin. wart.	zł. 12.693.800.—
„ „ w 5 % list. zast. s. X. K. wart.	zł. 58.264.600.—
„ „ w gotówce	373.719.74
Lokaty	1.224.029.45 1/2
Zaliczenia na pensje	11.474.—
Nieruchomość T-wa oznaczona Nr. 427	600.144.99
„ „ „ „ 593a	56.757.93
„ „ „ „ 2407	14.260.89
„ „ „ „ 272c	26.599.34
„ „ „ „ 817e	187.634.58
Sprzęty i utensylja biurowe	62.302.38
Zaliczenia rozmaite	2.539.68
Zaliczenia na wycof. z obiegu list. zast. złot. 5 %	zł. 27.76 i 4 1/2 % 25.04
Raty: styczniowa 1931 r.	zł. 24.473.21
lipcowa 1931 r.	zł. 78.134.49
styczniowa 1932 r.	zł. 205.803.60
lipcowa 1932 r.	zł. 426.441.67 1/2
styczniowa 1933 r.	zł. 7.25
lipcowa 1933 r.	zł. 3.245.47
styczniowa 1934 r.	zł. 23.824.16
lipcowa 1934 r.	zł. 94.526.95
styczniowa 1935 r.	zł. 290.870.01
lipcowa 1935 r.	zł. 608.092.36
styczniowa 1936 r.	zł. 1.622.696.00
styczniowa 1935 r. od skonwertowanych zaległ.	zł. 1.321.74
lipcowa 1935 r. od skonwertowanych zaległ.	zł. 4.750.61
styczniowa 1936 r. od skonwertowanych zaległ.	zł. 8.971.54
	3.378.115.17 1/2
	15.043.89

Papierzy procent. własne T-wa Kredytowego m. Łodzi

Naoyte z funduszu kapitału zasobowego (przedwojenne)	2.53
5 % listy zast. ser. IX	72.184.88
4 1/2 % listy zast. ser. VIII	18.772.59
5 % listy zast. ser. X. K.	191.332.02
5 % pożyczka konwersyjna	348.—
Akcje Banku Polskiego	850.—
Pożyczka dolarowa	495.10
6 % pożyczka Narodowa	100.896.—
3 % premjowa Pożyczka Inwestycyjna	15.000.—
6 % Oblig. Zarządu m. Łodzi	4.070.66
Ubezpieczenie od ognia	17.647.76
Fundusz na pokrycie kosztów egzekucyjnych	20.639.80
Kaucje stowarzyszonych	729.73
R-k kosztów licytacyjnych	6.557.30
R-k kosztów sekwestracyjnych	14.365.82
Fundusz na pokrycie kosztów konwersji pożyczek	2.016.15
R-k wypłat w gotówce zamiast świad. tymcz. 5 %	zł. 765.00
R-k wypłat w gotówce zamiast świad. tymczas. 4 1/2 %	zł. 490.00
Kupony pl. 1. VII 36 r. zreal. przed term. 5 % ser. IX	zł. 19.333.12 1/2
Kupony pl. 1. VII 36 r. zreal. przed term. 4 1/2 % ser. VIII	zł. 8.972.43 1/2
Kupony pl. 1. VII 36 r. zreal. przed term. 5 % ser. X. K.	zł. 146.722.50
Fundusz na administrację	89.843.72 1/2
	74.826.509.70 1/2

Listy zastawne w obiegu

Rublowe 5 %	zł. 954.082.09
Rublowe 4 1/2 %	zł. 466.473.34
Złotowe 5 % s. IX	zł. 5.415.550.00
Złotowe 4 1/2 % s. VIII	zł. 3.036.850.00
R-k wypłat w gotówce zamiast świad. tymczas. 5 % ser. IX	zł. 765.00
R-k wypłat w gotówce zamiast świad. tymczas. 4 1/2 % ser. VIII	zł. 490.00
Listy zastawne 5 % ser. X. K.	58.264.600.—
Kapitał zasobowy	3.899.879.78 1/2
Podatek od kuponów	154.83
Należność za wylosowane listy zast. 5 % ser. IX	zł. 36.225.00
Należność za wylosowane listy zast. 4 1/2 % ser. VIII	zł. 31.500.00
Należność za kupony ser. IX	zł. 501.255.44 1/2
Należność za kupony ser. VIII	zł. 224.848.94 1/2
Należność za kupony ser. X. K.	zł. 29.229.74
Należność za świad. tymczasowe 5 %	zł. 3.521.00
Należność za świad. tymczasowe 4 1/2 %	zł. 1.646.00
Fundusz na opł. kuponów pl. 1. VII 36 r. ser. IX	zł. 160.064.63
Fundusz na opł. kuponów pl. 1. VII 36 r. ser. VIII	zł. 78.956.41 1/2
Fundusz na opł. kuponów pl. 1. VII ser. X. K.	zł. 1.461.010.00
Fundusz na wykreślenie z hipoteki spłaconych pożyczek	1.558.22
Fundusz z kar	83.699.74
Procenty	16.698.25
Fundusz z opłat za blankiety i świadectwa	293.—
Fundusz z wynajmu lokali	7.664.—
R-k depozytów z wypłat pożyczek (gotówka)	2.880.27
R-k funduszu na wykreślenie listów zast. z kontrol hipotecznych	2.116.48
Fundusz na umorzenie wartości ruchomej	23.444.44
Fundusz na umorzenie wartości nieruchomej	30.360.—
Zalicz. na opł. podatku skarb. od list. zast. ser. X. K. przeznacz. na pożyczki	2.445.68
R-k podatków i świadczeń od poborów	3.025.25
Vadium	62.917.96 1/2
R-k końcowych dopłat (do depozytów zwaloryzowanych)	87.94
Fundusz przedterm. umorzenia list. zast. ser. VIII	zł. 39.42
Fundusz przedterm. umorzenia list. zast. ser. IX	zł. 182.01
R-k dep. oddan. na przech. (w got.) za zreal. kup. Nr. 1 i 2 ser. IX	zł. 331.52
R-k dep. oddan. na przech. (w got.) za zreal. kup. Nr. 1 i 2 ser. VIII	zł. 158.20
R-k raty lipcowej 1936 r.	1.316.58
R-k sum do rozrachunku	188.52

Łódź, dnia 6 lipca 1936 roku.

74.826.509.70 1/2

„PALACE”

Dziś pocz. o g. 4. — Ceny od

80 gr.

Dziś premiera!

Dwaj tytani ekranu

HARRY BAUR

ORAZ

INKISZYNIEW

w wielkim erotycznym dramacie p. t.

„POTWÓR”



PIERWSZE PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE

TELEFON

12-333

LEGIONÓW 6 (Zielona)

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach
PRZEWÓZ CHORYCH W OBRĘBIE CAŁEJ POLSKI

Dr. med.

H. LUBICZ TREPMAN

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE

Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med. B. MRÓWKA

choroby wewnętrzne

11 listopada 32, tel. 183-09 i 227-23

powrócił

przyjmuje od 8—4 p. p.
(prócz niedziel i świąt).

Dr. med.

specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—8 w.
Szkoła Kosmetyki przy Instytucie

Dr. med.

Z. Pinezewska

choroby kobiece

Gdańska 28, tel. 108-01
wznowi przyjęcia 15 lipca
w godz. 4—6 pp.

CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”

PRZEJAZD 1 TEL.: 209-87 i 133-72

poleca

WYBOROWE LODY

wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.

KOLACJE JARSKIE

z 4-eh dań po 1.—zł.

NAJPIĘKNIEJSZA OKOLICA
NAJLEPSZE TOWARZYSTWO
NAJSMACZNIEJSZA KUCHNIA
— TYLKO W „BAUMBERGOWEJ”
PENSJONACIE „BAUMBERGOWEJ”
NOWY-OTWOCK (ST. GŁÓWNO)
Informacji udziela:
EKSPEDYCJA „ISKRA” Ogrodowa 2
Uwaga! Bagaż gości odbiera się w hotelu

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE

Łódź, ul. Piotrkowska 89, tel. 145-08
wznawia działalność z dn. 1 lipca
Biuro udziela bezpłatnie infor-
macji o warunkach studiów sa-
gancja, salawia przylecia, flu-
menczenia dokumentów, wizy, wy-
daje leg. stud. (C. I. E.), organizuje
ulgowo przejazdy grupowe i t. p.
Uwaga: Biuro uzyskało wyłą-
czne prawo załatwienia przyjęć
na wielu uczelniach zagran.

Do akt. Nr. VII Km. 788 | 36

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Trębackiej 16
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 24 lipca 1936 r.
od godz. w Łodzi

przy ul. Nowomiejskiej 21
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
guziki fantazyjne
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1000.—

które można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.6. 1936 r.

Komornik: Za zgodność:
(-) Władysław Zasiemski
Sprawa Armii „Troika” p-ko Heraso-
wi-Chaimowi Gronerowi

Do akt. Nr. Km. 1394 | 36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 13-go
zamieszkały w Łodzi przy ul.
Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 16 lipca 1936 r.
o g. 12 w Łodzi przy ul.

Wólceńskiej 128
odbędzie się licytacja publiczna
ruchomości, a mianowicie:
3-oh mechanicznych maszyn tasiem-
kowych

oszacowanych na łączną sumę
zł. 10.500.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 22.6. 36 r.

Komornik: (-) M. Lipiński
Sprawa Samuela Markowa
p-ko Izaakowi Bialerowi



Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

DOM — OKAZJA w śródmieściu,
nowoczesne mieszkania, budowa ma-
rywna, dobrze utrzymany, dochód
brutto 15.000. Pośrednicy wyklucze-
ni. Of. sub. „A. B. C.”

Różne

Mgr. Pr. LUDWIK GOLDKORN
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY DLA
JĘZYKÓW: niemieckiego, he-
brajskiego i żydowskiego. Aleja
I Maja 9, tel. 114-50. Przyjmu-
je od 11—14 i od 16—19.
016—2

PANOWIE! Kto chce nosić spod-
nie podług ostatniej mody, niech
się zwróci do I-szorzedniego spe-
cjalisty, który powrócił z Paryża.
B. Fajwlewiec, Łódź, Al. I Maja 2,
fr. I p. Ceny przystępne.

PANA, który złożył ofertę pod
tytułem interesu w „Głosie Por.” dnia 8
lipca proszę o podanie swego adre-
su tel. 257-75. 31-2

Uzdrowiska

KOLUMNA. Pensjonat „Felicja”,
Łąkowa 7. Dla młodzieży czynny.
Opieka zapewniona. Odżywianie ra-
cjonalne.

WŁODZIMIERZÓW
Pensjonat „TRZY LILIE”
Wajcmanowej i Russakowej.
Piękne położenie, blisko plaży.
Dla młodzieży opieka.
Elektryczne oświetlenie!
Informacje: telefon 245-08 m. 2—4 g.

UZDROWISKO Włodzimierzów pod
Piotrkowem Tryb. Znany pensjonat
„Zachęta” pod kier. dr. Lewkowi-
czowej czynny od dnia 1 maja r. b.
Pokoje wygodne, słoneczne, swia-
tło elektryczne, kuchnia wykwi-
ta. Ceny niskie.

KARWIA n. Bałtykiem. Pensjonat
„Znicz” Związku Pracowników
Handlowych, czynny. Informacji u-
dziela sekretariat, Piotrkowska 61.
tel. 190-05, 5 — 9 wiecz.

PENSJONAT „Trzech Róż” Teofil-
ów pod Spalą nad Pilicą zawi-
dania, że ma jeszcze słoneczne po-
koje do oddania. Poczta Inowłódz.
inż Gerszonowicz.

Posady

POWAŻNE wydawnictwo przyjmie
kilku inteligentnych solidnych wy-
mownych Panów. Pań do pracy
akwizycyjnej. Zarobek miesięczny
zł. 500.— Zgłoszenia z dokumen-
tami Cegielniana 82 m. 28. 05-2

Lokale

2 i 4-POKOJOWE mieszkania w
nowym domu, Południowa 76 na 2
i 3 piętrze od frontu i oficyny, cen-
tralne ogrzewanie, wszelkie wygo-
dy od zaraz do oddania. Wiado-
mość na miejscu lub tel. 217-91 i
213-81. 403-1

DUŻY frontowy pokój z niekrepu-
jącym wejściem do wynajęcia od
15 b. m. dla pana z utrzymaniem
lub bez. Wiadomość Nawrot 1-a m.
27 od 11 — 5 pp.

5 - POKOJOWE miesz-
kanie, front i p. oraz lokale handlo-
we natychmiast do wynajęcia. Pi-
ramowicza 15. 91-3

DUŻY, słoneczny, frontowy pokój
z niekrepującym wejściem od za-
raz do wynajęcia. Piotrkowska 163,
front i piętro, mieszkania 3. 2

DO WYNAJĘCIA od zaraz miesza-
nie 5-pokojowe, oraz suteryny o
6-ciu oknach Piramowicza 2. In-
formacje u dozorczy. 411-2

HELENÓW.

Jedyne kino dźwiękowe
w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Jutro, w niedzielę, dn. 12 lipca
o godz. 8.30 wiecz.
Pożegnany Koncert przed
wyjazdem zagranicę

ADY SARI

śpiewaczki światowej sławy

Od godz. 4 pp. koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. S. PIETRUSZKI
Bilety wejścia w cenie zł. 1.09, a w przedsprzedaży w cenie 75 gr. oraz
na specjalne miejsca siedzące zł. 2.20, sprzedaje kasa Filharmonii, Cukier-
nia Turecka (Piotrkowska 12) oraz w kasie parku Helenów.

Dziś i dni następnych!

Należę do Ciebie

Tło muzyczne oparte na najpiękniejszych motywach Bacha, Schuberta, Czajkowskiego i Brahmsa.

Początek o 4, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

CORSO

Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej,
w sob., niedziele i święta o 12
Ceny miejsc od 50 gr.
Sala należycie wentylowana

Dziś i dni następnych!
Wielki dramat sensacyjny!
Tajemnica Expressu Nr. 6

W rolach
głównych: Una Merkel, Charlie Ruggles i Berton Churchill
Niebywała gra! Fascynująca akcja! Sensacja! Emocja! Humor!

Wielki podwójny program!

A. B. C. MIŁOŚCI

Wielka komedia muzyczna. — W rolach głównych:
Adolf Dymsha, Marja Bogda, Kazimierz Krukowski,
Konrad Tom, Ludwik Lawiński

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej